

## Konieczne jest by całość materiałów atomowych przeznaczona została na cele pokojowe

### Świadczenie rządu radzieckiego w związku z przemówieniem prezydenta USA Eisenhowera z 8 grudnia 1953 r.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Prezydent USA Eisenhower wygłosił 8 grudnia br. w Zgromadzeniu Ogólnym NZ przemówienie poświęcone problemowi broni atomowej.

Jak już donosiliśmy, ambasador USA w ZSRR p. Ch. Bohlen złożył w dniu 7 grudnia br. wizytę ministrowi spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowowi i powołał się na polecenie swego rządu prosił, by rząd radziecki zwrócił uwagę na propozycje zawarte w przemówieniu prezydenta.

Dnia 8 grudnia br. p. Ch. Bohlen przesłał W. M. Molotowowi fragmenty przemówienia Eisenhowera. 21 grudnia br. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow wręczył p. Ch. Bohlenowi tekst późniejszego oświadczenia rządu radzieckiego w związku z przemówieniem prezydenta Eisenhowera.

Jednocześnie publikuje się pismo ambasadora USA p. Ch. Bohlena do W. M. Molotowa i przesłane przez p. Bohlena fragmenty przemówienia prezydenta Eisenhowera na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ. Oświadczenie rządu radzieckiego brzmi:

W swoim przemówieniu wygłoszonym w Zgromadzeniu Ogólnym NZ dnia 8 grudnia prezydent USA Eisenhower omówił problem wyścigu zbrojeń atomowych.

Prezydent USA całkiem słusznie podkreślił zagrożające narodom świata niebezpieczeństwo, wynikające z danej sytuacji, jeśli rządy nie podejmą kroków przeciwko wyścigowi zbrojeń atomowych.

Jest to tym bardziej słuszne obecnie, kiedy obok broni atomowej stworzono już broń wodorową, która stała się przeważającą wielokrotnie broń atomową. Nie wolno zapominać również o takich nowych rodzajach broni, jak broń rakietowa, która dzięki nowoczesnej technice można stosować na odległość tysięcy kilometrów bez korzystania z samolotów, jak torpedy z ładunkiem atomowym i inne.

Odkrycie praktycznej możliwości wykorzystania energii atomowej jest niezwykle doniosłym osiągnięciem współczesnej nauki i techniki. Odkryta została zarówno możliwość wykorzystania energii atomowej do celów wojennych, jak i możliwość wykorzystania jej do celów pokojowych. Dotychczas dążono do wykorzystania energii atomowej głównie dla produkcji zbrojeniowej. Tymczasem ludzkość zainteresowana jest w tym, by energia atomowa stosowana była wyłącznie do zaspokojenia potrzeb pokojowych, i by nie dopuszczono do wyszukiwania energii atomowej do takich celów, sprzecznych z honorem i sumieniem narodów, jak masowa zagłada ludzi i barbarzyńskie burzenie miast.

Okolo 30 lat temu rządy 49 państw osiągnęły porozumienie i podpisały protokół genewski w 1925 r. w sprawie zakazu stosowania broni chemicznej i bakteriologicznej, uznając, że stosowanie takiej broni masowej zagłady jest zbrodnią. To porozumienie rządów, podpisane w swoim czasie również przez Związek Radziecki, dało pozytywne wyniki. Wiadomo powszechnie, że w czasie pierwszej wojny światowej stosowano w szerokim zakresie taką broń masowej zagłady, jak gazy duszące i trujące, jak również inne rodzaje broni chemicznej, co spotkało się ze zdecydowanym potępieniem narodów.

Już wówczas powstała groźba użycia niszczylielskiej broni bakteriologicznej, której zadaniem jest wywoływanie wśród ludności miast nader ciężkich chorób zakaźnych, z czym nie mogło się pogodzić sumienie przeważającej większości ludzi. To właśnie spowodowało konieczność zawarcia układu międzynarodowego w postaci wspomnianego protokołu genewskiego, w myśl którego zostało potępione i zabronione stosowanie broni chemicznej i bakteriologicznej w czasie wojny. Gdyby nie było tego protokołu podpisanego przez 49 państw, acz-

kolwiek jeszcze nie ratyfikowanego przez wszystkie państwa, to jasne jest, że nie byłoby żadnego czynnika hamującego stosowanie broni chemicznej i bakteriologicznej również podczas drugiej wojny światowej. Fakt, że podczas drugiej wojny światowej żaden rząd nie odważył się użyć broni chemicznej i bakteriologicznej dowodzi, iż wspomniany układ wymierzony przeciwko broni chemicznej i bakteriologicznej miał pozytywne znaczenie. Jednocześnie nie można oczywiście pomniejszać znaczenia faktu, że w oparciu o ten układ międzynarodowy państwa koalicji antyhitlerowskiej oświadczyły stanowczo, że próby użycia przez nieprzyjaciela broni chemicznej spotkają się z druzgocą odprawą.

Powyższe uwagi dotyczą również w całej rozciągłości broni atomowej i wodorowej. Jak wiadomo Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zalicza tej broni do zwykłych rodzajów uzbrojenia, lecz uważa ją za specjalny rodzaj broni — za broń masowej zagłady.

Można zrozumieć fakt, że prezydent Eisenhower, który jest znany jako jeden z wybitnych dowódców wojskowych ostatniej wojny światowej, podkreślił niszczylielską siłę broni atomowej. Trzeba także mieć na uwadze, że w miarę upływu czasu znaczenie tego problemu wzrasta jeszcze bardziej.

Byłoby rzeczą absolutnie niezrozumiałą, gdyby państwa posiadające broń atomową lub wodorową nie przywiązywały należytego znaczenia do kwestii zakazu broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady, lub gdyby zaczęły odkładać do jakiegoś nieokreślonego momentu w przyszłości zawarcie układu międzynarodowego w tej sprawie. Takie ustosunkowanie się do tego doniosłego i palącego problemu nie byłoby niczym usprawiedliwione.

Związek Radziecki prowadzi konsekwentnie walkę o zakaz broni atomowej i jednocześnie o znaczną redukcję wszystkich innych rodza-

jów zbrojeń. Jest to zgodne z polityką państwa radzieckiego zmierzającą do zapobieżenia nowym wojnom i utrwalenia pokoju i współpracy między narodami.

W swym przemówieniu n. t. broni atomowej z 8.XII. br. prezydent Stanów Zjednoczonych podkreślił doniosłe znaczenie sprawy osłabienia napięcia międzynarodowego i stworzenia atmosfery wzajemnego zaufania w warunkach pokoju. Odpowiada to także stanowisku Związku Radzieckiego, który dąży wytrwale do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz do utrwalenia pokoju na całym świecie.

By osiągnąć sukcesy na tej drodze, konieczne są wzajemne wysiłki w kierunku usunięcia przyczyn stojących na przeszkodzie złagodzeniu napięcia międzynarodowego. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to czynimy wszystko, by skoncentrować pracę ludzi radzieckich i nasze zasoby materialne na rozwiązywaniu nowych gigantycznych zadań w zakresie dalszego podniesienia pokojowej ekonomiki i kultury kraju oraz by w dalszym ciągu rozszerzać międzynarodową współpracę ekonomiczną na zasadach równoprawności i wzajemnych korzyści. Związek Radziecki należy do tych państw, które dążą do rozwijania opartej na zdrowych zasadach handlu międzynarodowego i stanowczo potępiają politykę dyskryminacji i nacisku na kraje uzależnione pod względem ekonomicznym, politykę, która w tej dziedzinie sama się zdyskredytowała. Interesy polityki zagranicznej Związku Radzieckiego nie wymagają tworzenia bloków i sojuszków wojskowych, wymierzonych przeciwko tym czy innym państwom, nie wymagają również zakładania baz wojskowych na terytorium innych państw. Związek Radziecki uważa, że z normalnymi stosunkami między państwami nie można pogodzić polityki, która oznaczałaby popieranie aktów dywersyjnych w innych krajach lub też finansowanie agentów-dywersantów. Dążenie do poprawy stosunków mię-

dy państwami powinno być doprowadzić do wzajemnego uznania tych zasad, które nie mogą być sprzeczne z interesem narodowym żadnego państwa, a jednocześnie odpowiadają całkowicie interesom umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Właśnie dlatego Związek Radziecki uważa za tak doniosłą nie tylko konferencję mającą się odbyć w Berlinie, lecz również konferencję 5 mocarstw z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej, a bowiem w państwach tych jedynie połączone wysiłki wszystkich wielkich mocarstw wraz z wysiłkami innych państw mogą zapewnić złagodzenie napięcia w całej sytuacji międzynarodowej i właściwe rozwiązanie poszczególnych pilnych problemów międzynarodowych. Odpowiada to również wymogom Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych nakładającej szczególną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego na 5 mocarstw: USA, Anglię, Francję, ZSRR i Chinę. Jednocześnie jest rzeczą zupełnie jasną, że w Organizacji Narodów Zjednoczonych wielki naród chiński powinien być obecnie reprezentowany właśnie przez Chińską Republikę Ludową.

Pragnąc przyczynić się do podniesienia roli i autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych w umocnieniu pokoju światowego, należy szczególnie wytrwale dążyć do zbliżenia stanowiska pięciu wielkich mocarstw w sprawie zaniechania wyścigu zbrojeń atomowych i wszelkich innych zbrojeń. Każdy krok ku porozumieniu między tymi mocarstwami zarówno w sprawie usunięcia niebezpieczeństwa zastosowania broni atomowej i wodorowej, jak i w sprawie zaniechania wyścigu zbrojeń w ogóle, spotkałby się niewątpliwie z jednomyślnym poparciem wszystkich narodów zjednoczonych. Na tej drodze przede wszystkim istnieje doniosła możliwość złagodzenia napięcia międzynarodowego, utrwalenia pokoju.

Prezydent Eisenhower po przed-

stawieniu swego poglądu na temat znaczenia broni atomowej oświadczył, że pożądane jest przeprowadzenie odpowiednich poufnych lub dyplomatycznych rokowań między zainteresowanymi państwami.

Jednocześnie prezydent Eisenhower wysunął propozycję, aby odnośne państwa natychmiast rozpoczęły i w przyszłości kontynuowały przekazywanie dla pokojowego wykorzystywania „pewnej części swych zapasów normalnego uranu i ulegających rozszczepieniu materiałów — międzynarodowemu organowi do spraw energii atomowej” działającemu pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Propozycja ta głosi ponadto, że ten międzynarodowy organ do spraw energii atomowej „można byłoby uczynić odpowiedzialnym za gromadzenie, przechowywanie i ochronę oddanych do jego dyspozycji materiałów ulegających rozszczepieniu i innych materiałów”.

Należy rozpatrzyć, co oznacza ta propozycja.

Po pierwsze: propozycja ta oznacza, że z posiadanych oraz z tworzonych w dalszym ciągu zapasów materiałów atomowych proponuje się wydzielenie na cele pokojowe jedynie „pewnej” niewielkiej części. Wynika z tego, że podstawowa masa materiałów atomowych będzie nadal przeznaczana na produkcję nowych bomb atomowych i wodorowych, oraz że pozostaje nieograniczona możliwość dalszego gromadzenia broni atomowej i tworzenia nowych rodzajów tej broni o jeszcze większej sile niszczylielskiej. Tak więc, propozycja ta w obecnej formie nie kępuje państw mających możliwość produkowania broni atomowej i wodorowej.

Po drugie: propozycja prezydenta Eisenhowera w niczym nie ogranicza samej możliwości stosowania broni atomowej. Przyjęcie tej propozycji nie kępuje pod żadnym względem agresora, jeśli chodzi o użycie broni atomowej w dowolnym celu i w każdej chwili. A zatem propozycja ta absolutnie nie zmniejsza niebezpieczeństwa agresji atomowej.

Należy więc wyciągnąć z tego wniosek, że w obecnej formie propozycja wysunięta przez Stany Zjednoczone ani nie hamuje zwiększającej się produkcji broni atomowej, ani nie ogranicza możliwości stosowania tej broni. Nie można tego nie brać pod uwagę przy ocenie istotnego znaczenia tej propozycji.

Propozycja ta miałaby inne znaczenie, gdyby założeniem jej było uznanie konieczności zakazu broni atomowej, będącej bronią agresywną. Jednakże w swym przemówieniu prezydent Stanów Zjednoczonych nie wspomina o konieczności zakazu broni atomowej. Problem zakazu broni atomowej został w tym przemówieniu pominięty, mimo że prezydent Eisenhower podkreślał szczególnie niebezpieczeństwo broni atomowej zagrażające narodom całego świata w obecnej epoce atomowej.

Powstaje pytanie, czy można mówić o konieczności złagodzenia napięcia międzynarodowego, a jednocześnie pomijać milczeniem problem zakazu broni atomowej? Na pytanie to nie można dać dwóch różnych odpowiedzi. Wszyscy ci, którzy dążą do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i do utrwalenia pokoju, nie mogą nie wysunąć postulatu, by rządy starały się osiągnąć jak najszybciej pozytywne rozwiązanie tego problemu.

Wiadomo powszechnie, że niepokój nartujący narody jest przede wszystkim związany z możliwością wybuchu wojny atomowej, której niebezpieczeństwa niesposób usunąć bez zakazu broni atomowej. Uznano to na samym początku swego istnienia Organizacja Narodów Zjednoczonych, opowiadając się za koniecznością zakazu broni atomowej.

Nikt nie może negować trudności jakie napotyka się na drodze do rozwiązania tego zadania. Nie można jednak powiedzieć, że narody zjednoczone, a przede wszystkim

(Dokończenie na str. 2)

## Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje, że dnia 9 grudnia br. ambasador Stanów Zjednoczonych w ZSRR p. Charles Bohlen przesłał ministrowi spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowowi list, w którym stwierdza:

— Niestety, nie otrzymałem na czas tekstu przemówienia prezydenta Eisenhowera, które wygłosił

### WYJĄTKI Z PRZEMÓWIENIA WYGŁOSZONEGO PRZEZ PREZYDENTA EISENHOWERA NA POSIEDZENIU ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH W DNIU 8 GRUDNIA 1953 R.

„Niedawno otrzymaliśmy od Związku Radzieckiego to, co w sprawie rzeczy można nazwać wyrażeniem gotowości przeprowadzenia konferencji czterech mocarstw. Wraz z naszymi sojusznikami — Wielką Brytanią i Francją — uczeszyliśmy się, że nota ta nie zawiera niemożliwych do przyjęcia warunków wstępnych, takich jakie wysuwał przedtem Związek Radziecki.

Jak wiadomo z naszego wspólnego komunikatu ogłoszonego po naradzie bernudzkiej, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja doszły szybko do porozumienia w sprawie konferencji ze Związkiem Radzieckim.

Rząd Stanów Zjednoczonych podchodzi do tej konferencji z nadzieją i szczerością. Uczynimy wszystko, co w naszej mocy, aby osiągnąć jejyny cel: a mianowicie, aby konferencja ta dała realne wyniki dla sprawy pokoju, — a to jedynie właściwego sposobu osłabienia napięcia międzynarodowego.

Stany Zjednoczone, biorąc pod uwagę propozycje Zgromadzenia Ogólnego NZ, gotowe są do niezwłocznego pełnego spotkania z przedstawicielami innych krajów, których to „głównie dotyczy”, ażeby znaleźć „możliwe do przyjęcia

on na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ i dlatego nie mogłem przesłać go panu w dniu wczorajszym.

W załączeniu przesyłam wyjątki z przemówienia prezydenta Eisenhowera, otrzymane wczoraj wieczorem z Waszyngtonu, a dotyczące sprawy, jaką omawialiśmy w dniu 7 grudnia.

„rozwiązanie” problemu wyścigu zbrojeń atomowych, który rzucił cień nie tylko na sprawę pokoju, lecz i na życie całego świata.

My z naszej strony wniesliśmy nową koncepcję do tych poufnych lub też dyplomatycznych rozmów.

Rządy, których to głównie dotyczy, powinny o tyle, o ile pozwalała na to elementarny rozsądek, rozpocząć już teraz i kontynuować w przyszłości wspólne przekazywanie pewnej części swoich zapasów normalnego uranu i materiałów ulegających rozszczepieniu do dyspozycji międzynarodowego organu do spraw energii atomowej. Mamy nadzieję, że organ taki zostanie stworzony pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wysokość wkładów, procedura i inne szczegóły ustalone będą podczas „poufnych rokowań”, o których wspomnieliśmy wyżej.

Stany Zjednoczone gotowe są z całą szczerością podjąć te próby. Każdy partner Stanów Zjednoczonych, działający również szczerze, zobaczy, że Stany Zjednoczone nie są bynajmniej partnerem nierozsądnym lub pozbawionym wielkoduszności.

Początkowe wkłady do realizacji tego planu będą niewątpliwie niewielkie ilościowo. Propozycja ta ma jednak duże zalety, ponieważ może

być urzeczywistniona nie wywołując zadrażnień i wzajemnych podejrzeń towarzyszących wszelkiej próbie stworzenia takiego systemu międzynarodowej inspekcji i kontroli, który by nadawał się w zupełności do przyjęcia.

Organ do spraw energii atomowej można byłoby obarczyć odpowiedzialnością za gromadzenie, przechowywanie i ochronę oddanych do jego dyspozycji materiałów ulegających rozszczepieniu i innych materiałów. Wynalazczość naszych uczonych zapewni stworzenie specjalnych, bezpiecznych warunków, by można było rzeczywiście zaspokoić takie zapasy materiałów ulegających rozszczepieniu przed nieoczekiwanym zagarnięciem.

Jeszcze ważniejsze zadanie tego organu do spraw energii atomowej polegałoby na opracowaniu metod, za pomocą których można byłoby przeznaczać te materiały ulegające rozszczepieniu na pokojowe cele ludzkości. Zmobilizowano by specjalistów do wykorzystania energii atomowej na potrzeby rolnictwa, medycyny i inne cele pokojowe. Specjalny cel polegałby na tym, by zapewnić obfitość energii elektrycznej tym obszarom świata, które cierpią wskutek jej braku. W ten sposób mocarstwa współpracujące w tym dziele poświęcałyby pewną część swoich sił na zaspokojenie potrzeb ludzkości zamiast budzić jej obawy.

Stany Zjednoczone byłyby nie tylko gotowe wziąć udział w tym, lecz byłyby dumnie gotowe przystąpić wraz z innymi „których to głównie dotyczy”, do opracowania planów, za pomocą których można byłoby przyspieszyć także pokojowe wykorzystanie energii atomowej.

Wśród krajów „których to głównie dotyczy”, powinien oczywiście znajdować się również Związek Radziecki.



# Chłopi Lubelszczyzny dyskutują nad Uchwałą Rady Ministrów z dnia 17 b. m. i podejmują zobowiązania w sprawie zwiększenia hodowli i wzrostu produkcji rolnej

W związku z uchwałą Rady Ministrów z dnia 17 bm., treścią której jest zapewnienie niezbędnych środków dla podniesienia produkcji rolnej, a w szczególności hodowli, jak również rozwoju bazy paszowej, we wszystkich gromadach woj. lubelskiego odbywają się zebrania chłopów.

W gromadach Wola Piasecka i Gardzienice (gmina Piaski, pow. Lublin) zebrania takie odbyły się w dniu 20 bm.

W Woli Piaseckiej wszyscy zebrani przyjęli uchwałę z wielkim zadowoleniem i wielu chłopów zabrano głos w dyskusji.

— Za pomoc państwa rolnicy odważają się ojczyźnie zwiększeniem wydajności z hektara, jak również zwiększeniem hodowli — powiedział małorolny chłop Franciszek Nowicki.

Wiele krytycznych głosów padło w dyskusji pod adresem Prezydium Gminnej Rady Narodowej. M. in. zarzucano prezydium że ulgi w obowiązkowych dostawach przyznaje nie tym, którym się one należą, oraz że bezdusznie ustosunkowuje się do podań chłopskich.

Np. ob. Mieczysław Pasterniak złożył trzy podania w sprawie ulg do PGRN i na żadne nie otrzymał odpowiedzi.

Na zebranie gromadzkie w Gardzienicach przybyło ponad 70 chłopów. Z uwagą słuchali oni referatu nauczyciela szkoły podstawowej Romana Mularczyka n. t. uchwały sejmowej o pomocy państwa dla chłopów w rozwoju hodowli i produkcji rolnej.

Po referacie wywiązała się żywa dyskusja w której zabrano głos 10 gospodarzy. Ob. Mazurek podkreślił wdzięczność chłopów dla państwa ludowego za ogromną pomoc paszową, jak również korzyści wynikające z kontraktacji trzody chlewnej. Jednocześnie ob. Mazurek skrytykował Gminną Spółdzielnię, która dotychczas nie zaopatruje chłopów jak należy, w otręby i makuchy i tym samym utrudnia gospodarce hodowlaną.

Ob. Ludwik Winiarczyk podkreślił, że nie wszyscy chłopowie doceniają wielkie korzyści, jakie przynosi zbiór siana na Ziemiach Odzyskanych.

Wielu chłopów obecnych na zebraniu przekonało się, że najdogodniejsze warunki dla podniesienia urodzajów i rozwoju hodowli a więc i podniesienia stopy życiowej — stwa-

rza gospodarka zespółowa. Z zainteresowaniem wysłuchali zebrani

## W ODPOWIEDZI NA UCHWAŁĘ RADY MINISTRÓW CHŁOPI Z KŁODY PODJĘLI ZOBOWIĄZANIA PRODUKCYJNE

Chłopi z gromady Kłoda gm. Markuszów, pow. Puławy zgromadzeni w dniu 20 bm. na zebraniu gromadzkim zwołanym w sprawie przedyskutowania uchwały Rządu o popieraniu rozwoju hodowli, po zapoznaniu się z treścią uchwały, chcąc wyrazić swoje zadowolenie i zaufanie do polityki Partii i Rządu podjęli następujące zobowiązania:

- 1) Przeprowadzić meliorację na obszarze 50 ha łąk.
- 2) Zaorać i zasieć trawą szałchetną 9 ha łąk gromadzkich.
- 3) Zaprowadzić hodowlę owiec cienkorunnych i długowłosek oraz kozuchowych w 42 gospodarstwach.
- 4) Zaprowadzić zarodową hodowlę świń rasy gołębskiej w 23

## CHŁOPI POW. LUBARTOWSKIEGO PODEJMĄ CENNE ZOBOWIĄZANIA ZMIERZAJĄCE DO WZROSTU HODOWLI

Chłopi pow. Lubartowskiego z wielkim zadowoleniem powitali Uchwałę Rady Ministrów z dnia 17 bm, w sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej.

W wielu gromadach już w niedziele odbyły się zebrania, na których rolnicy dokładnie poznali nowe warunki kontraktacji, niezmiernie korzystne dla hodowców. Chłopi odpowiadają na uchwałę podjęciem licznych zobowiązań, mających na celu powiększenie hodowli i uzyskanie z łąk większej ilości siana.

I tak np. chłop z gromady Brzostówka (gm. Serniki) postanowił zaorać łąki na obszarze 40 ha, dzięki czemu uzyskują około 140 ton siana więcej niż dotychczas. W tej miejscowości dwóch małorolnych chłopów podjęło również zobowiązania indywidualne — Antoni Wójcik postanowił zakontraktować 4 sztuki trzody chlewnej, a Wacław Chłopaś hodować zarodową maciorę

przemówień królowego Iwanika i oborowego. Grzelaka ze spółdzielni produkcyjnej w Brzeżcach. Spółdzielcy z sąsiedniej gromady podzielił się swymi osiągnięciami i zachęcał chłopów do pójsicia ich śladem i do wspólnego budowania nowego, lepszego i zamożniejszego życia.

M. Ch.

gospodarstwach.

5) Zalażyć u 39 gospodarzy sianosy.

6) Zwiększyć plantację tytoniu w gromadzie z 4 na 6 ha.

7) Systematycznie, 2 razy do roku przeprowadzać szczepienia świń i drobiu.

8) Kóło Gospożych ZSCh zobowiązują się sprowadzić ponad 1000 sztuk kurecząt z wylęgarni.

9) Aby wykonać te zadania chłopie tej gromady zobowiązują się w okresie zimowym systematycznie doszkalać się w ramach UWR.

Do współzawodnictwa w realizacji zobowiązań zebrani w imieniu całej gromady wezwali wszystkie gromady pow. puławskiego.

(M)

Chłopi z gromady Amelin (gm. Samokleski) zobowiązali się zagospodarować 20 ha łąk i 20 ha ugorów, dzięki czemu znacznie powiększą bazę paszową.

W dyskusji chłopie zwracali uwagę na to, że siozna uchwała Rady Ministrów powinna być rzetelnie realizowana przez terenowe organy władzy, szczególnie przez gminne rady narodowe i gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”. Wskazywał na to m. in. ob. Jan Bodzek, małorolny chłop z gromady Berejów (gm. Tarlo). Na zebraniu w tej gromadzie zabral również głos inny rolnik — ob. Wacław Pozaroszczak, prosząc o większą pomoc ze strony agrotechników, którzy pomagają chłopom w lepszej gospodarce i uzyskiwaniu większych zbiorów siana. Chłopi z gromady Rudzienko (gm. Michów) postanowili na zebraniu zwrócić się do Prezydium PRN o przeprowadzenie melioracji w ich gromadzie, deklarując jak najdalej idącą pomoc.

(ma)

Kupon materiału na ubranie radioodbiornik marki »Pieniec« teczka skórzana portfel skórzany paperośnica oraz cenne książki

— oto nagrody w wielkim konkursie — ankiecie »Sztandaru Ludu« p. t. Co myślisz o naszym piśmie?

Czytelnicy proszeni są o odpowiedzi na następujące pytania:

1) Jakie artykuły czytasz najchętniej? Rolne, ekonomiczne, z życia partii, z zakresu polityki zagranicznej itd. Czy artykuły nasze pomagają ci w pracy zawodowej i społecznej i w życiu (podać przykłady).

2) Które strony w naszym piśmie są najbardziej interesujące? Od której strony zazwyczaj czytać gazecie? Jaki numer gazety w okresie ostatniego miesiąca najbardziej ci się podobał i dlaczego?

3) Jaki artykuł na przestrzeni ostatniego miesiąca wzbudził największe twoje zainteresowanie? Czyje artykuły czytasz najchętniej? (Jakimi podpisane literami).

4) Jakie tematy najbardziej ci interesują? Jaki typ artykułów najchętniej czytasz: reportaż, felieton, długie artykuły, czy krótkie?

5) Czy artykuły pisane przez dyrektorów, kierowników różnych instytucji, działaczy gospodarczych, społecznych itd. są interesujące i cenne, czy wolisz czytać artykuły napisane przez pracowników redakcji (niedpisane inicjałami lub bez podpisu).

6) Czy dostatecznie informujemy o sprawach międzynarodowych? Jaki typ informacji ci się najbardziej odpowiada: depesze, komentarz, felieton, artykuł?

7) Czy czytasz dodatek „Kultura i Życie”, co zdaniem twoim jest w nim interesującego, co należałoby zmienić, o czym więcej pisać? Czy uważasz istnienie takiego dodatku za pożyteczne? Czy interesowa by cię strona w dodatku „Kultura i Życie” poświęcona nowym osiągnięciom nauki, nowym wynalazkom? Jaki artykuł, reportaż „Kultura i Życie” wyróżniał w ostatnim miesiącu?

8) Jaki życzyśby był projekt wprowadzenia drugiego jeszcze dodatku — sportowego?

9) Czy podobają ci się rysunki w naszym piśmie? Czy jest ich wystarczająca ilość? Czy zamieszczamy dostateczną ilość zdjęć?

10) Czy ogólnie uważasz nasze pismo za ciekawe, czy przeciwnie, za nudne? Jeżeli nie jest według ciebie interesujące, co należy uczynić, aby było bardziej żywe, bardziej ciekawe?

Każdy uczestnik konkursu — ankiety za udział w nim otrzyma cenną książkę.

Odpowiedzi na konkurs ankiety należy nadsyłać pod adresem redakcji „Sztandaru Ludu”, ul. 3 Maja 14 do dnia 18 stycznia 1954 r.

Przy odpowiedzi należy podać nazwisko i imię, adres zamieszkania i miejsce pracy.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 1 lutego 1954 r. Wręczenie nagród odbędzie się podczas uroczystości z okazji trzytygodniowego numeru naszego pisma w skład której połowie lutego. NAGRODZONE WYPOWIEDZI ORAZ WYRÓŻNIAJĄCE SIĘ DRUKOWAC BĘDIEMY NA ŁAMACH „SZTANDARU ŁUDU”. UCZESTNIKY KONKURSU, KTÓRYCH WYPOWIEDZI DRUKOWANE BĘDĄ W „SZTANDARZE ŁUDU” OTRZYMAJĄ DODATKOWO HONORARIA PIENIĘŻNE.

## Kontrolujemy realizację zobowiązań

## Inicjatywa tow. Dziechciarza z KFWM jest godna naśladowania

Coraz liczniej napływają meldunki o przedterminowej realizacji zobowiązań na cześć II Zjazdu PZPR i o podejmowaniu nowych.

W KFWM w dziale Głównego Mechanika Tadeusz Dziechciarz z grupą ZMP-owców, w skład której wchodzi: Józef Niewiadomski, Adolf Zuber, Marian Wiczorek i Jan Leonard zameldowali o przedterminowym wykonaniu zobowiązania i przeprowadzeniu remontu kapitalnego wielonożówki SPM nr 365 o 10 dni wcześniej. Grupa Dziechciarza oddała maszynę za listem gwarancyjnym i wezwła robotników, którzy będą na niej pracowali, aby wydadzą podobny list zagwarantowany, że będą sumiennie i pieczołowicie użytkować maszynę.

Równocześnie grupa Dziechciarza podjęła nowe zobowiązanie — wykonania do końca br. szybkiego remontu półautomatu wielonożowego L 720.

O wykonaniu zobowiązań zameldowały też w KFWM w dziale Gł. Energetyka brigady nawijalni, grupa remontowa i montażowa. Na wyróżnienie zasługują swą ofiarną pracą przy realizacji zobowiązań Henryk Musz, Mieczysław Kowalski i Tadeusz Nowak.

Z działu Głównego Energetyka wpłynęło też nowe bardzo cenne zobowiązanie brigady dozoru technicznego instalacji przemysłowo-sanitarnych, która postanowiła wybudować kolejną wąskotorową dla przewozu węgla do kotłowni ogrzewających hale 6. Pozwoli to zaoszczędzić wiele czasu i pracy.

W Lubelskiej Fabryce Maszyn Rolniczych załoga podjęła liczne zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Partii. Nie ma tam jednak żadnej tablicy, ani wykresu ilustrującego w procentach przebieg realizacji zobowiązań.

Termin wykonania niektórych zobowiązań już dawno minął. Na przykład zobowiązania Tadeusza Lisa „wykonać model spodu kierału PO-26” oraz Czesława Martyny „wykonać model spodu kierału D2X2” miały być zrealizowane do dnia 24 listopada br. Tymczasem nikt w fabryce z wyjątkiem samych realizatorów, którzy zobowiązanie wykonali i oddali modele, nie zainteresował się tym, czy modele wykonano, czy też nie. Podobnie dzieje się i przy realizacji innych zobowiązań. Czyżby Rada Zakładowa i Komisja Współzawodnictwa Pracy w JFMR zapomnieli o jednym ze swych zasadniczych obowiązków?

## Odroczenie procesu Mordani-ku

LONDYN (P.A.F.). — Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że proces dr Mossadika został odroczone. Jako oficjalny powód odroczenia podano chorobę przewodniczącego trybunału wojskowego Nazrollah Moghbelli.

## Oświadczenie rządu radzieckiego

(Dokończenie ze str. 1)

państwa, których to w szczególności dotyczy, podjęły już wystarczające wysiłki, ażeby dojść do porozumienia międzynarodowego w sprawie zakazu broni atomowej i w sprawie ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad wprowadzeniem w życie tego zakazu. Toteż nie można byłoby wyjaśnić narodom miłującym pokój takiej sytuacji, w której rozwiązanie tej sprawy odkładano by nadal albo pomijano ją bez względu na całą ostrość tego problemu w obecnej chwili.

Oto dlaczego rząd radziecki uważa, podobnie jak dotąd uważał, że ogromnie doniosłym i niecierpiącym zwłoki problemem jest bezwzględny zakaz broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady przy jednoczesnym ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu. Wszystkie narody miłujące pokój są zainteresowane są w jak najrychlejszym rozwiązaniu tego zadania.

Jeżeli całe zagadnienie sprowadzi się do tego, że jakaś niewielka część materiałów atomowych przeznaczona będzie na cele pokojowe, a podstawowa masa tych materiałów, których ilość nieustannie rośnie, zostanie użyta do wytwarzania coraz to bardziej niszczycielskiej broni atomowej — wówczas niebezpieczeństwo wojny atomowej nie zmniejszy się ani trochę. Może to pociągnąć za sobą osłabienie czujności narodów wobec problemu broni atomowej, ale nie może przyczynić się do zmniejszenia realnego niebezpieczeństwa wojny atomowej.

Jeżeli porozumienie między państwami sprowadzi się do tego, że na cele pokojowe przeznaczą się

tylko jakaś tam cząstka materiałów atomowych, podczas gdy produkcja broni atomowej pozostanie nadal niezmiernie ograniczona — wówczas takie porozumienie międzynarodowe byłoby faktycznie bezpośrednim usankcjonowaniem produkcji broni atomowej. Międzynarodowe usankcjonowanie produkcji broni atomowej byłoby na rękę siłom agresji. Sytuacja taka nie tylko nie ułatwiłaby porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej, lecz przeciwnie byłaby nową przeszkodą na drodze do osiągnięcia wspomnianego porozumienia.

Ponieważ dążymy do utrwalenia pokoju, zadaniem naszym nie może być ani osłabienie czujności wobec niebezpieczeństwa wojny atomowej, ani też międzynarodowe usankcjonowanie produkcji broni atomowej. Właśnie dlatego należy uznać, że zadanie wszystkich państw miłujących pokój nie ogranicza się do przeznaczania na cele pokojowe jakichś cząstek materiałów atomowych. Konieczne jest, by nie jakaś tam część, lecz całość materiałów atomowych przeznaczona została na cele pokojowe, co stworzyłoby niebywałe możliwości rozwoju przemysłu, rolnictwa i transportu, zastosowania niezmiernie cennych odkryć atomowych w medycynie, udoskonalenia techniki w wielu dziedzinach, dalszego i bardziej wydatnego postępu nauki.

Należy również uwzględnić fakt że zakazanie broni atomowej i wodorowej oraz użycie wszystkich materiałów atomowych na cele pokojowe, połączone z należytą troską o potrzeby obszarów słabiej rozwiniętych pod względem gospodarczym ułatwiłoby jednocześnie osiągnięcie porozumienia w sprawie

zdecydowanej redukcji również zbrojeń zwykłych. To zaś z kolei pociągnęłoby za sobą ogromne zmniejszenie ciężaru podatków, który dźwigały narody w związku z istnieniem w wielu państwach nadmiernie rozbudowanych lądowych, powietrznych i morskich sił zbrojnych, to jest w związku z trwającym obecnie wysiłkiem zbrojeń.

Wszystko to wymaga uznania konieczności zakazu broni atomowej wraz z ustanowieniem kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu i bezwarunkowego wyrażenia się stosowania tej broni. Dlatego też rząd radziecki będzie nadal stał zdecydowanie na stanowisku, że osiągnięcie odpowiedniego porozumienia międzynarodowego w tym zakresie jest sprawą niecierpiącą zwłoki.

Co się tyczy oświadczenia prezydenta Eisenhowera o poufnych lub dyplomatycznych rokowaniach w sprawie jego propozycji, to rząd radziecki, prowadząc niezmiernie swą pokojową politykę, wyraża gotowość wzięcia udziału w takich rokowaniach. Rząd radziecki zawsze przywiązywał wielką wagę do bezpośrednich rokowań między państwami, aby w ten sposób osiągnąć możliwe nawiązanie do przywrócenia porozumienia w sprawach spornych, w imię utrwalenia powszechnego pokoju.

Rząd radziecki oczekuje przy tym że rząd USA, odpowiednio do swego oświadczenia, udzieli niezbędnych wyjaśnień, ponieważ propozycja USA w swych istotnych punktach zawiera niejasne tezy i nie przewidywa konieczności zakazu broni atomowej, ani też wyrażenia się stosowania tej broni. Związek Radziecki jest głęboko przekonany, że ludz-

kość musi i może być uratowana od grozy wojny atomowej. Szczególna odpowiedzialność za rozwiązanie tego zadania spada na te państwa, które już rozporządzają potęgą broni atomowej.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego stanowisko jest zupełnie jasne. Polega ono na tym, by obrócić wielkie odkrycie myśli ludzkiej nie przeciwko cywilizacji, ale na rzecz jej wszechstronnego postępu, nie na masową zagładę ludzi, lecz na potrzeby pokojowe, na zapewnienie wydatnego wzrostu dobrobytu ludności.

Rząd Radziecki wychodzi z założenia, że w toku tych rokowań rozpatrzone będzie jednocześnie następująca propozycja Związku Radzieckiego:

Państwa uczestniczące w porozumieniu, powodując się dążeniem do złagodzenia napięcia międzynarodowego, przyjmują uroczyste i bezwarunkowe zobowiązanie, że nie będą stosowały broni atomowej i wodorowej, ani też innej broni masowej zagłady.

Osiągnięcie porozumienia międzynarodowego w tej sprawie mogłoby stać się doniosłym krokiem na drodze do całkowitego wyeliminowania przez państwa ze swych zbrojeń broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady przy ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej zapewniającej wykonanie porozumienia w sprawie zakazu używania energii atomowej do celów wojennych.

Związek Radziecki pełen głębokiej troski o uchronienie ludkości od śmiertelności broni atomowej i wodorowej, wytyk wszystkie siły, aby broni ta nigdy nie mogła być obrócona przeciwko ludziom.



# Uchwała Rady Ministrów

z dnia 17 grudnia 1953 r.

w sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej

(Dokończenie z poprzedniego numeru)

## Poprawa zaopatrzenia gospodarstw chłopskich w materiały budowlane, sprzęt i narzędzia

W celu wydanej poprawy zaopatrzenia wsi w materiały budowlane, sprzęt i narzędzia dla potrzeb hodowli Rada Ministrów postanawia:

35. Zobowiązać Przewodniczącą PKPG do uwzględnienia w planach na rok 1954 zwiększonej ilości materiałów budowlanych przeznaczonych do sprzedaży przez sieć Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz Ministra Handlu Wewnętrznego i prezydium rad narodowych do zapewnienia ich sprawnej dystrybucji z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie potrzeb rozwoju hodowli.

36. Ustalić pierwszeństwo w nabywaniu materiałów budowlanych dla gospodarstw, które:
- a) nabywają jałowiznę lub krowy w ramach pomocy państwa, a także w obrocie sąsiedzkim,
  - b) kontraktują wychów materiału hodowlanego lub użytkowego, lub utrzymują rozplodniki uznane za odpowiednie do hodowli,

- c) posiadają zwierzęta zapisane do ksiąg zarodowych,
- d) zostały odznaczone za osiągnięcia w produkcji zwierzęcej,
- e) kontraktują dostawy trzody chlewnej lub bydła rzeźnego.

37. Zobowiązać Ministra Rolnictwa w porozumieniu z Ministrem Finansów do uruchomienia w 1954 r. dla małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich kredytów, przeznaczonych na budowę i rozbudowę pomieszczeń dla inwentarza. Warunki i tryb udzielania powyższych kredytów ustali Minister Finansów w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa.

38. Zobowiązać:
- a) Ministra Rolnictwa do zapewnienia opracowania dla indywidualnych gospodarstw chłopskich, typowych projektów budownictwa inwentarskiego, uwzględniających zastosowanie materiałów miejscowego pochodzenia oraz do szerokiej popularyzacji stosowania tych materiałów przez organizowanie instruktażu, pokazów wystaw itp.
  - b) Ministra Przemysłu Drobniego i Rzemiosła do uruchomienia, w

porozumieniu z Ministrem Rolnictwa w 1954 roku — 8, a w 1955 roku — 16 przedsiębiorstw przemysłu terenowego dla produkcji mat i płyt budowlanych ze słomy, trzciny, wikliny itp. oraz do ustalenia rozmiarów produkcji tych materiałów.

39. Zobowiązać Ministrów: Hutnictwa, Przemysłu Maszynowego, Przemysłu Drobniego i Rzemiosła, Przemysłu Lekkiego — do opracowania w porozumieniu z Przewodniczącą Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i przedstawienia Prezydium Rządu w terminie do dnia 15 stycznia 1954 roku projektu uchwały w sprawie powiększenia produkcji narzędzi i sprzętu dla potrzeb hodowli w szczególności: parników, śrutowników, konwi, wiader, łańcuchów, wideł, grabi, uprząży, powrozów, zgrzebel, szcotek itp. przez przemysł państwowy, nadzorowany bezpośrednio przez wymienionych ministrów, przez przemysł państwowy nadzorowany przez terenowe rady narodowe oraz przez przemysł spółdzielczy i indywidualne rzemiosło.

7. W celu wykorzystania dla potrzeb hodowli niedostatecznie użytkowanych terenów łąkowych i pastwiskowych znajdujących się w zarządzie jednostek organizacyjnych podległych zarówno Ministrom Rolnictwa lub Państwowym Gospodarstw Rolnych, jak i innym Ministrom, zobowiązać zainteresowanych Ministrów do:

- a) wydzierzawiania łąk i terenów pastwiskowych spółdzielniom produkcyjnym, przedsiębiorstwom podległym Centralnemu Zarządowi Tuczny Przemysłowego oraz Zarządowi Zakładów Pasz na zasadzie umów wieloletnich, przewidujących niezbędne zagospodarowanie i racjonalną eksploatację wydzierzawionych terenów z tym, że akcję wydzierzawiania należy przeprowadzić w terminie do 1 kwietnia 1954 r.;
- b) organizowania na terenach nie użytkowanych należycie, a nie objętych dzierżawą, zbiorów siana na własne potrzeby przez grupy kołowe spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw chłopskich położonych na terenach, na których występuje deficyt pasz;
- c) przedstawienia wniosków dotyczących uregulowania warunków wykorzystania przez gospodarstwa rolne użytków zielonych w lasach, przy drogach, kanałach itp.

Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego;

- d) zobowiązać Ministra Handlu Zagranicznego do dokonania importu w 1954 roku następujących ilości nasion pastewnych, roślin motylkowych — 760 ton, końskiego zębu — 700 ton, słonecznika pastewnego — 300 ton, traw — 535 ton;
- e) zobowiązać Ministrów Państwowych Gospodarstw Rolnych i Rolnictwa do podjęcia środków zmierzających do stopniowego wprowadzania płodozmianów trawopólnych w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych oraz do upowszechnienia stosowania tzw. zielonej taśmy.

## Upowszechnienie kiszzenia pasz

10. Dla zapewnienia racjonalnego żywienia zwierząt w ciągu całego roku i dla zabezpieczenia odpowiednich ilości i jakości pasz:

- a) zobowiązać Ministra Rolnictwa do zorganizowania szerokiej akcji propagandowej instruktażu i pokazów kiszzenia zielonek, ziemniaków i innych okopowych, liści buraczanych, wysłodków buraczanych, wywaru, wycierkek ziemiulniczanych;
- b) zobowiązać Ministra Rolnictwa do udzielenia pomocy spółdzielniom produkcyjnym w doprowadzaniu produkcji kiszzonek w latach 1954—1955 do 20 kwintali na jedną krowę oraz 2—3 kwintali na 1 owcę;
- c) zobowiązać Ministra Rolnictwa do podjęcia środków zmierzających do rozszerzenia produkcji kiszzonek w indywidualnych gospodarstwach chłopskich do 4,2 mln. ton w 1954 r. i 5 mln. ton w roku 1955;

zobowiązać Ministra Rolnictwa do podjęcia środków zapewniania ich wykonanie remontów i pełnej wykorzystania urządzeń do kiszzenia pasz w spółdzielniach produkcyjnych, oraz do rozszerzenia budowy nowych silosów;

zobowiązać prezydium rad narodowych do zalecenia spółdzielniom produkcyjnym i indywidualnym gospodarstwom chłopskim budowy prostych urządzeń do kiszzenia pasz, jak: zbiorniki glinobite, rowy, doły o wzmocnionych ścianach przy szerokim wykorzystaniu miejscowych materiałów;

f) w celu zmniejszenia strat przy przechowywaniu ziemniaków zobowiązać:

- Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych do szerzego stosowania parowania i kiszzenia ziemniaków w PGR,
- Ministra Rolnictwa do wzmocnienia instruktażu i zorganizowania pokazów racjonalnego kiszzenia ziemniaków w spółdzielniach produkcyjnych i indywidualnych gospodarstwach chłopskich,
- Ministrów Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz Rolnictwa do zapewnienia remontu i wykorzystania wszystkich kolumn parnikowych i innych urządzeń do parowania ziemniaków znajdujących się w posiadaniu PGR, POM i spółdzielni produkcyjnych.

11) W celu poprawienia zaopatrzenia hodowli w pasze białkowe i mineralne:

- a) zobowiązać Przewodniczącą Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego do opracowania w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami w terminie do dnia 1 kwietnia 1954 r. projektu uchwały w sprawie powiększenia produkcji pasz przemysłowych i mieszanek paszowych, podjęcia produkcji mączek z koniczyń, lucerny lub traw oraz usprawnienia wykorzystania pasz odpadkowych;
- b) zobowiązać Ministrów właściwych resortów do zapewnienia na potrzeby gospodarstw rolnych następujących ilości pasz mineralnych: kredy pastewnej 20.000 ton, różnorodnych mieszanek mineralnych 1.200 ton.

12. W celu zorganizowania i właściwego wykorzystania wyeksploatowanych gospodarstw rolnych w budowie bazy paszowej oraz zapewnienia pomocy instruktażowej w gospodarstwach, zobowiązać Ministra Rolnictwa do:

(C. d. na str. 4)

## II. O rozszerzeniu bazy paszowej, rozwoju hodowli zarodowej i wzmocnieniu pomocy zootechnicznej i weterynaryjnej

### I. Zadania w zakresie rozbudowy bazy paszowej

Dalszy przyrost pogłowia i podnoszenie produktywności zwierząt zależą w znacznym stopniu od zwiększenia produkcji pasz i pełnego wykorzystania istniejących w tym zakresie poważnych rezerw.

Wiele indywidualnych gospodarstw chłopskich, jak również spółdzielni produkcyjnych i PGR traktuje produkcję pasz jako drugorzędne zadanie.

Nie są stosowane podstawowe zabiegi w dziedzinie zagospodarowania i pielęgnacji łąk, co znacznie obniża produkcję siana. Wiele gospodarstw nie docenia możliwości znacznej poprawy wartości siana przez terminowe koszenie i racjonalne suszenie.

Duże kompleksy łąk w niektórych rejonach są wykorzystywane w niedostatecznym stopniu.

Wiele gospodarstw rolnych nie stosuje najbardziej niezbędnych środków pielęgnacji pastwisk i nie wprowadza racjonalnych metod ich użytkowania.

Nie rozwija się należycie walki o likwidację niedoboru pasz białkowych przez rozwój wysokowartościowych upraw motylkowych. Wsiewki i poplony stosowane są na zbyt małej powierzchni. Wiele gospodarstw rolnych marnuje duże ilości pasz nie stosując ich kiszzenia i racjonalnego suszenia.

Pomoc instruktażowa ze strony państwowej służby rolnej w dziedzinie produkcji i użytkowania pasz jest nadal niedostateczna. Osiągnięcia nauki oraz wyniki wielu przedsięwzięć gospodarstw nie są należycie upowszechniane.

W celu zapewnienia rozwoju bazy paszowej i dostosowania rozmiarów i rodzaju produkcji pasz do potrzeb wzrastającego pogłowia oraz w celu usprawnienia gospodarki paszami, Rada Ministrów postanawia:

### Podniesienie gospodarki łąkowo - pastwiskowej

1. Zobowiązać Ministra Rolnictwa do rozszerzenia robót melioracyjnych na łąkach i pastwiskach należących do spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw chłopskich, do następujących rozmiarów:

	1954	1955
	tys. ha	tys. ha
budowa nowych i renowacja istniejących urządzeń melioracyjnych na obszarze	68,4	82
budowa i renowacja urządzeń nawadniających na obszarze	26,7	40

2. Zobowiązać Ministra Rolnictwa i prezydium rad narodowych do podjęcia środków zmierzających do znacznego zwiększenia lokalnych robót melioracyjnych, wykonywanych przez chłopów w ramach „Czynu

Melioracyjnego”, oraz do zapewnienia potrzebnej pomocy państwa dla przeprowadzania tych robót na następującym obszarze łąk i pastwisk:

	1954	1955
	tys. ha	tys. ha
zagospodarowanie i pielęgnacja terenów pomelioracyjnych na obszarze	298	360
konserwacja istniejących urządzeń wodno melioracyjnych na obszarze	1.232	1.350

3. Zobowiązać Ministrów Rolnictwa oraz Państwowych Gospodarstw Rolnych do wydania zarządzeń, mających na celu osiągnięcie wzmocnienia pielęgnacji łąk i pastwisk, w szczególności przez:

- a) powszechne stosowanie prostych zabiegów pielęgnacyjnych jak dokładne wykaszanie powierzchni, wałowanie, rozrzucanie kretowisk, usuwanie zarośli;
- b) zwiększenie nawożenia łąk i pastwisk przez szersze stosowanie nawozów organicznych jak: gnojówka, komposty, torf oraz nawozy mineralne, zwłaszcza potasowe oraz wapnowanie łąk zakwaszonych;
- c) polepszenie konserwacji urządzeń odwadniających (rowy, przepływy pod mostami) oraz urządzeń nawadniających, jak śluzy, zastawki itp.

### Usprawnienie zbioru i suszenia siana

4. W celu zapewnienia terminowego i sprawnego zbioru siana oraz stosowania właściwego suszenia przy użyciu rusztowań i innych urządzeń:

- a) zobowiązać Ministrów Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz prezydium rad narodowych do traktowania akcji zbioru siana na równi z akcją zniwną,
- b) zobowiązać Ministra Rolnictwa do:
  - zwiększenia mechanizacji sprzętu siana przez rozszerzenie pomocy POM i GOM udzielanej spółdzielniom produkcyjnym i indywidualnym gospodarstwom chłopskim w przeprowadzeniu zbiorów,
  - zorganizowania przez POM na terenach o dużym nasileniu użytków zielonych specjalnych brygad łąkowych w 1954 r. — 90, a w 1955 r. — 110 oraz do wyposażenia tych brygad w maszyny i narzędzia dla eksploatacji łąk i pastwisk;
- c) zobowiązać Ministrów Rolnictwa i Rolnictwa do organizowania pozyskiwania z lasów państwowych żerdzi przeznaczonych na budowę rusztowań do suszenia siana i grodzienia kwater pastwiskowych

oraz do zapewnienia dodatkowego pozyskania w tej drodze w 1954 roku — 148 tys. m sześć. i w 1955 roku — 180 tys. m sześć. tego rodzaju drewna;

- d) zobowiązać Ministra Rolnictwa do zorganizowania szerokiej akcji propagandowej o znaczeniu terminowego kiszzenia łąk i racjonalnego suszenia dla podniesienia jakości i wartości odżywczej siana.

### Zagospodarowanie i podniesienie wydajności łąk i pastwisk

5. W celu zwiększenia mechanizacji robót wodno melioracyjnych, uprawy i pielęgnacji łąk i pastwisk oraz sprzętu siana, jak również większego wykorzystania dla rozwoju hodowli terenów pastwiskowych przez podniesienie ich wydajności oraz jakości uzyskiwanej paszy:

- a) zobowiązać Ministrów Przemysłu Maszynowego oraz Przemysłu Drobniego i Rzemiosła do opracowania w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych dokumentacji i uruchomienia produkcji nowych maszyn i narzędzi łąkarskich oraz agregatów do prasowania siana i słomy;
- b) zobowiązać Ministrów Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych do znacznego rozszerzenia w gospodarstwach PGR i spółdzielniach produkcyjnych kwatrowego systemu wypasu bydła;
- c) zobowiązać Ministra Przemysłu Drobniego i Rzemiosła do zorganizowania w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych produkcji i czuwania nad wyprodukowaniem następujących ilości kompletów do elektrycznego grodzienia pastwisk: w 1954 r. — 500 szt. i w 1955 r. — 1.200 szt.

### Wykorzystanie kompleksów łąkowych i pastwiskowych

6. W celu pełniejszego wykorzystania zwartych kompleksów łąkowych i pastwiskowych zobowiązać Ministrów Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych do przedstawienia Radzie Ministrów w terminie do dnia 31 marca 1954 r. projektu uchwały w sprawie przyspieszenia zagospodarowania zielonogórskich, szczecińskich i rzeszowskich terenów łąkowych i pastwiskowych, uwzględniającej w szczególności:

- a) opracowanie planów perspektywicznego zagospodarowania tych terenów,
- b) organizowanie na tych terenach specjalizowanych zespołów (gospodarstw) łąkowych i pastwiskowych PGR,
- c) przyspieszenie zwiększenia pogłowia zwierząt w gospodarstwach PGR i w spółdzielniach produkcyjnych na tych terenach,

### Powiększenie upraw roślin pastewnych

8. W celu powiększenia ilości pasz i zapewnienia bardziej racjonalnego żywienia zwierząt zobowiązać Ministra Rolnictwa do podjęcia środków zapewnających:

- a) zwiększenie obszaru zasiewów lucerny i koniczyń w 1954 r. o około 4 proc. i w roku 1955 o dalsze 4 proc. w stosunku do obecnej powierzchni tych upraw, oraz osiągnięcie znacznego podniesienia ich plonów;
- b) zwiększenie plonów ziemniaków i buraków pastewnych oraz stopniowe przechodzenie z uprawy odmian buraków pastewnych na uprawę odmian buraków półcukrowych z równoczesnym zapewnieniem zwiększonej produkcji nasion;
- c) zwiększenie uprawy brukwi pastewnej w rejonach nie posiadających warunków do uprawy buraków pastewnych oraz rozszerzenie uprawy marchwi pastewnej;
- d) zwiększenie poplonów i przedplonów i osiągnięcie następującej powierzchni tych upraw w gospodarce chłopskiej:

	1954	1955
	tys. ha	tys. ha
poplony (letnie)	1.185	1.260
przedplony (poplony ozime)	170	200

- e) rozszerzenie uprawy kukurydzy pastewnej, końskiego zębu, słonecznika pastewnego i innych wysokowydajnych roślin na produkcję zielonek i kiszzonek.

9. W celu zapewnienia środków potrzebnych gospodarstwom dla wykonania postawionych zadań w zakresie rozszerzenia upraw roślin pastewnych i podwyższenia produkcji pasz:

- a) zobowiązać Ministra Rolnictwa do podjęcia środków zmierzających do zwiększenia produkcji nasion traw i roślin pastewnych w spółdzielniach produkcyjnych i indywidualnych gospodarstwach chłopskich;
- b) zobowiązać Ministra Rolnictwa w porozumieniu z Ministrem Skupu do rozszerzenia kontraktacji i skupu nasion traw i roślin pastewnych w latach 1954—1955, przy czym skup nasion w 1954 roku powinien osiągnąć co najmniej:

	tys. ton
ogółem nasion	około 43,0
w tym:	
motylkowe gruboziarniste	32,4
motylkowe drobnoziarniste	7,2
trawy	3,4

zobowiązać Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych do dostarczenia w 1954 roku na potrzeby spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw chłopskich nasion traw i roślin pastewnych w ilościach i gatunkach uzgodnionych z Ministrem Rolnictwa i Przewodniczącą



# Uchwała Rady Ministrów

z dnia 17 grudnia 1953 r.

## w sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej

(C. d. ze str. 3)

- a) zapewnienia spółdzielniom produkcyjnym stałej pomocy fachowej przy opracowywaniu planów rozbudowy bazy paszowej i gospodarki paszami oraz przy ustalaniu środków realizacji tych planów;
- b) opracowania wytycznych i instrukcji

dotyczących organizowania przez rady narodowe i gromad w sprawie zwiększenia produkcji pasz i zapobiegania ich marnotrawstwu przez racjonalizację produkcji i gospodarki paszami w gospodarce indywidualnej.

gospodarstw chłopskich w utrzymaniu zwierząt zarodowych uznanych za odpowiedzialne do hodowli, zobowiązuje Ministra Rolnictwa w porozumieniu z Ministrami Skupu i Finansów do:

czyszczenie zwierząt, przycinanie racic, formowanie kopyt źrebąt. Mechanizacja robót pracochłonnych w hodowli jest zaledwie zapoczątkowana i pozostaje daleko w tyle za osiągnięciami mechanizacji w uprawie roślin.

a) organizowania w spółdzielniach produkcyjnych i PGR dwa razy w ciągu roku przeglądów krów dla stwierdzenia jałowoci oraz do zorganizowania systematycznego leczenia na koszt Skarbu Państwa krów dotkniętych jałowocią,

### II. Zadania w zakresie rozwoju hodowli zarodowej

Przyspieszenie poprawy wartości użytkowej zwierząt gospodarskich wymaga znacznego powiększenia rozmiarów i podniesienia poziomu hodowli zarodowej.

Odbudowa hodowli zarodowej, całkowicie zniszczonej w okresie wojny, dokonana została w rozmiarach niezaspokajających potrzeby rolnictwa. Za mała jest ilość obór, chlewni, owczarni i stajni zarodowych i reprodukcyjnych. Pełniejsze wykorzystanie wysokowartościowego materiału zarodowego wymaga usprawnienia form organizacyjnych hodowli zarodowej, poprawienia warunków produkcyjnych i zaopatrzenia gospodarstw zarodowych. Należy znacznie rozszerzyć zadania PGR i spółdzielni produkcyjnych w zakresie hodowli zarodowej.

Niedostateczna jest opieka zootechniczna i pomoc udzielana indywidualnym gospodarstwom chłopskim prowadzącym hodowlę zarodową. Nie wykorzystano w poszczególnych rejonach zwartych skupień cennego materiału hodowlanego dla organizacji ośrodków hodowlanych.

Niedostateczne rozmiary oceny wartości użytkowej ograniczają kwalifikowanie materiału hodowlanego zapisywanego do ksiąg zarodowych i opóźniają powiększenie ilości wartościowych rozplodników dla potrzeb hodowli masowej. Zbyt powoli rozszerzane jest sztuczne nasieniowanie zwierząt.

#### Zadania i organizacja hodowli zarodowej

1. Dla podniesienia jakości i wydajności powłowa w hodowli masowej Rada Ministrów postanawia zobowiązać Ministra Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych do:

— doprowadzenia ilości zwierząt zapisywanych do ksiąg zarodowych do następującego stanu:

	r. 1954 tys. szt.	r. 1955 tys. szt.
bydło	40	50
w tym: krów	33	42
trzoda	58	90
w tym: loch	50	80
owce ogółem	35	40
w tym: maciorki	23	25
konie	55	58
w tym: klacze	49	50

2. W celu zapewnienia systematycznej poprawy wartości hodowlanej i użytkowej zwierząt, zobowiązuje Ministra Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych:

a) do objęcia oceną wartości użytkowej następującej ilości:

	r. 1954 sztuk	r. 1955 sztuk
krów	120.000	150.000
loch	10.000	12.000
owce maciorok	36.000	60.000

b) do objęcia w 1954 roku oceną wartości użytkowej 50 proc. pogłowia ogierów i klaczy w stadninach Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz do zwiększenia rozmiarów tej oceny w roku 1955 do 75 proc. tego pogłowia;

c) do zapewnienia następującej ilości uznanych rozplodników:

	r. 1954 sztuk	r. 1955 sztuk
buhajów	48.000	62.000
knurów	23.000	33.000
tryków	30.000	45.000
ogierów	8.000	8.000

3. W celu stworzenia podstaw dla rozwoju hodowli zarodowej zgodnie z nowoczesnymi wskazaniami nauki i potrzebami socjalistycznego rolnictwa — zobowiązuje Ministra Rolnictwa do przedstawienia Prezydium Rządu w terminie do dnia 31.I.1954 r. projektu ustawowego uregulowania organizacji i zasad prowadzenia hodowli zarodowej.

4. W celu usprawnienia organizacji hodowli zarodowej w Państwowych Gospodarstwach Rolnych zobowiązuje Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych do opracowania w terminie do dnia 31.XII.53 r. projektu uchwały Prezydium Rządu określającej:

a) organizację hodowli zarodowej w państwowych gospodarstwach rolnych,

- b) ustalenie warunków dla gospodarstw zarodowych,
- c) organizację służby zootechnicznej w hodowli zarodowej państwowych gospodarstw rolnych,
- d) rozszerzenie zadań Centralnego Zarządu Hodowli Zarodowej.

#### Organizacja ośrodków hodowlanych

5. W celu pełniejszego wykorzystania wartościowego materiału hodowlanego, występującego w zwartych skupieniach na niektórych terenach — zobowiązuje Ministra Rolnictwa do uregulowania w porozumieniu z Ministrem Państwowych Gospodarstw Rolnych:

- a) zasad i kierunków pracy hodowlanej w ośrodkach hodowlanych,
- b) rozmieszczenia ośrodków hodowlanych i zasięgu ich pracy,
- c) powiązania prac w ośrodkach hodowlanych z pracami hodowlanymi państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych oraz terenowych placówek badawczych i doświadczalnych,
- d) organizacji stałej opieki zootechnicznej i weterynaryjnej na terenie ośrodków hodowlanych.

6. Zobowiązuje Ministra Rolnictwa do zorganizowania w latach 1954/55 następujących ośrodków hodowlanych:

- a) w zakresie hodowli bydła 21 ośrodków, a mianowicie: 7 ośrodków bydła rasy polskiej czerwonej typów: dolinowego, podgórskiego, śląskiego i poznańskiego;
- 14 ośrodków dla bydła rasy niemieckiej czarno-białej i czerwono-białej typu mlecznego, mleczno-mięsnego, względnie mięsno-mlecznego;

- b) w zakresie hodowli trzody chlewnej 21 ośrodków, a mianowicie: 6 ośrodków dla trzody typu tłuszczowo-mięsnego, 5 ośrodków dla trzody typu siołnowego i 10 ośrodków dla trzody typu mięsnego;

- c) w zakresie hodowli owiec 11 ośrodków, a mianowicie: 1 ośrodek dla owiec cienkorunnych rasy merynos polski, 6 ośrodków dla owiec rasy długowłosej krajowej, 2 ośrodki dla owiec podgórskich rasy cakiel, 1 ośrodek dla owiec smuszkowych rasy karakuł, 1 ośrodek dla owiec kozuchowych rasy wrzosówka;

- d) w zakresie hodowli koni 8 ośrodków, a mianowicie: po jednym ośrodku dla typów: poznańskiego, sądeckiego, śląskiego, sokólskiego, sztumskiego, łowickiego, garwolińskiego i „kopczyka”.

Rozszerzenie pomocy dla spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw chłopskich utrzymujących rozplodniki uznane lub prowadzących hodowlę zwierząt zarodowych

7. W celu zwiększenia materialnego zainteresowania spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych

### III. Zadania dotyczące polepszenia żywienia, sposobów chowu i użytkowania zwierząt

Właściwe żywienie oraz prawidłowe sposoby chowu i użytkowania zwierząt znacznie zwiększają ich produktywność, podnoszą zdrowotność, powiększają liczbę otrzymywanego przychówka i przedłużają okres użytkowania.

Prawidłowe sposoby żywienia i wychowu zwierząt nie są jednak dostatecznie upowszechnione w gospodarstwach chłopskich.

Powszechnie występuje w żywieniu zwierząt nadmierne spasanie zbóż, z powodu niedostatecznego stosowania pasz zielonych i kiszzonek. Nieumiejętna gospodarka posiadany- mi zasobami pasz powoduje nadmierne ich zużycie w okresie

- a) udzielenia nadal bezzwrotnej pomocy finansowej państwa przy nabywaniu przez małorolnych i średniorolnych chłopów rozplodników uznanych za odpowiedzialne do hodowli w granicach do 70% ceny zakupu,

- b) stosowania dla gospodarstw, utrzymujących buhaje, ulg w obowiązkowych dostawach mleka: za utrzymywanie buhaja z białym świadectwem uznania — ulgi w wysokości 500 litrów i za utrzymywanie buhaja z żółtym świadectwem uznania — ulgi w wysokości 300 litrów,

- c) przyznania prawa zakupu pasz treściwych dla gospodarstw utrzymujących rozplodniki uznane, w ilości: za każdego buhaja z białym świadectwem uznania — 300 kg paszy, za każdego buhaja z żółtym świadectwem uznania — 200 kg paszy, za każdego knura z białym świadectwem uznania — 200 kg paszy, za każdego knura z żółtym świadectwem uznania — 100 kg paszy, za każdego ogiera I, II i III kategorii — 300 kg paszy,

- d) przyznania prawa zakupu węgla dla gospodarstw utrzymujących knury uznane w ilości 350 kg za każdego knura,

- e) zwiększenia w r. 1954 stawki pomocy finansowej dla gospodarstw, utrzymujących uznane buhaje z przeciętnie zł 315 w 1953 r. do zł 500 w 1954 roku,

- f) przyznania gospodarstwom utrzymującym lochy zapisane do ksiąg zarodowych, lub lochy zarejestrowane, prawa zakupu węgla w ilości 350 kg na każdą lochę,

- g) stosowania, dla gospodarstw hodujących źrebęta po klaczach zarodowych, ulg w obowiązkowych dostawach zboża w wysokości po 150 kg zboża na każde źrebę, odchowane do wieku 6 miesięcy.

#### W zakresie sztucznego nasieniowania zwierząt

8. W celu najbardziej racjonalnego wykorzystania rozplodników o wybitnej wartości hodowlanej:

- a) zobowiązuje Ministra Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych do: — rozszerzenia stosowania sztucznego nasieniowania zwierząt do następujących rozmiarów:

	r. 1954	r. 1955
krówki	59 200	100 000
owce	28 000	43 000

- b) utworzenia następującej ilości stacji i punktów sztucznego nasieniowania:

	r. 1954	r. 1955
Państw. Zakł. Leczniczo- zwierząt	26	346
PGR	29	115
	40	570
	36	135

- c) zapewnienia odpowiedniego sprzętu do sztucznego nasieniowania dla stacji i punktów oraz wyposażenia ich w niezbędne środki lokomocji,

- d) wyszkolenia i doszkalania personelu, obsługującego stacje i punkty sztucznego nasieniowania.

9. Zobowiązuje Ministra Przemysłu Drobno- i Rzemiosła do zorganizowania w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa produkcji sprzętu, niezbędnego przy prowadzeniu sztucznego nasieniowania zwierząt.

jesień i duże braki w zimie i na przedwiosniu.

Za mało są stosowane pasze mineralne jak kreda szlamowana, fosforan wapnia, sól bydlęca itp.

Tylko nieliczne gospodarstwa hodowlane dostosowują żywienie do potrzeb zwierząt w zależności od ich produktywności, potrzeb wzrostowych, potrzeb samic w okresie ciąży itp.

W wielu gospodarstwach występuje zbyt wysoki procent upadków przychówka, spowodowanych stosowaniem przestarzałych metod wychowu.

Nie wszędzie stosuje się nawet tak proste zabiegi, jak: codzienne

1. W celu upowszechnienia racjonalnego żywienia oraz polepszenia sposobów chowu i użytkowania zwierząt — Rada Ministrów postanawia:

- a) zobowiązuje Ministrów Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych do:

— przeszkolenia personelu służby zootechnicznej w zakresie prawidłowego żywienia, sposobów chowu i użytkowania zwierząt,

— rozszerzenia instruktażu i pomocy, udzielanej przez służbę zootechniczną gospodarstwom chłopskim w zakresie metod właściwego żywienia, nowoczesnych sposobów wychowu i użytkowania zwierząt,

— zlecenia rolniczym instytutom naukowo-badawczym opracowania norm żywienia zwierząt, dostosowanych do warunków gospodarstw rolnych w poszczególnych rejonach kraju, co ułatwi gospodarstwom odpowiednie wykorzystanie posiadanych pasz;

- b) zobowiązuje Ministra Rolnictwa do:

— zapewnienia spółdzielniom produkcyjnym pomocy służby rolnej rad narodowych i państwowych ośrodków maszynowych w organizowaniu racjonalnego żywienia zwierząt,

— zorganizowania dla indywidualnych gospodarstw chłopskich pokazów racjonalnego żywienia zwierząt.

2. W celu rozszerzenia pomocy weterynaryjnej dla gospodarstw rolnych — zobowiązuje Ministra Rolnictwa do:

- a) zwiększenia sieci Państwowych Zakładów Lecznictwa Zwierząt i Punktów Weterynaryjnych w 1954 r. do 1.194 i w 1955 r. do 1.500,

- b) rozszerzenia akcji szczepień ochronnych trzody chlewnej do rozmiarów: 7 milionów sztuk w 1954 r. i 7,5 miliona sztuk w 1955 r. oraz szczepień ochronnych drobiu w latach 1954—1955 co najmniej do 12 milionów sztuk rocznie,

— zobowiązuje Ministra Przemysłu Chemicznego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa do zapewnienia produkcji środków farmaceutycznych niezbędnych dla potrzeb lecznictwa weterynaryjnego.

3. W celu ograniczenia strat, spowodowanych jałowocią krów, zobowiązuje Ministrów Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych do:

### IV. Wzmocnienie służby zootechnicznej, rozszerzenie masowego instruktażu i szkolenia producentów, upowszechnienie wiedzy rolniczej w zakresie hodowli

Dla szybkiego podniesienia poziomu hodowli niezbędne jest jak najszersze upowszechnienie przodujących metod i osiągnięć oraz organizacja masowego szkolenia i upowszechnienia wiedzy rolniczej.

Kadry fachowe w służbie zootechnicznej są zbyt szczupłe, a ich skupienie w miastach wojewódzkich i powiatowych utrudnia im właściwe dotarcie do gromad. Nie wykorzystuje się należycie aktywności społecznej przodujących hodowców, którzy mogliby w poważnym stopniu oddziaływać na upowszechnienie prawidłowych metod hodowli w swoich gromadach.

Organizacje kontraktujące zwierzęta rzeźne i hodowlane nie wywiązują się należycie z zadań udzielania pomocy szkoleniowej i instruktażowej. W celu osiągnięcia szybkiej poprawy na tym odcinku Rada Ministrów postanawia:

1. Zobowiązuje Ministra Rolnictwa do: stopniowego tworzenia rejonów zootechnicznych, obejmujących 2—3 gminy i powoływania, w porozumieniu z Prezsem Państwowej Komisji Etatów zootechników rejonowych przy prezydiach powiatowych rad narodowych.

2. Zobowiązuje Ministra Rolnictwa w porozumieniu z Prezsem Państwowej Komisji Etatów do:

- a) powołania w ośrodkach hodowlanych zootechników selekcji

- b) organizowania gromadzkich przeglądów krów w celu stwierdzenia sztuk jałowych i zorganizowania leczenia ich na koszt państwa z tym, iż leczenie jałowoci powinno objąć co najmniej: w 1954 roku — 100 tys. sztuk i w 1955 roku — 150 tys. sztuk.

4. W celu uzyskania poprawy warunków wychowu przychówka w spółdzielniach produkcyjnych i w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, zobowiązuje Ministra Rolnictwa do:

- a) zorganizowania szerokiego instruktażu dla spółdzielni produkcyjnych, posiadających inwentarz zespołowy, w zakresie urzędzenia odpowiednich wybiegów dla przychówka, a w rejonach o niedostatecznej ilości pastwisk — w zakresie urzędzenia wybiegów dla zwierząt dorosłych,

- b) zorganizowania przez służbę zootechniczną przy współdziałaniu kół gospodyń wiejskich grup indywidualnych gospodarstw chłopskich, prowadzących racjonalny wychow przychówka, zwłaszcza w rejonach ośrodków hodowlanych poszczególnych gatunków zwierząt.

5. W celu poprawienia sposobów użytkowania zwierząt — zobowiązuje Ministrów Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych do:

- a) zorganizowania pokazów racjonalnego doju, obcinania racic, opręganja buhajów i podkuwania koni,

- b) zwiększenia w spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych liczby owiec strzyżonych mechanicznie w roku 1954 do 20 proc. i w roku 1955 do 30 proc. pogłowia owiec oraz do zorganizowania w gromadach zespołów strzyży owiec w drodze szerszego wykorzystania agregatów POM i GOM,

- c) stopniowego rozszerzenia stosowania w spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych mechanicznego doju krów.

6. Zobowiązuje Ministrów Przemysłu Maszynowego oraz Przemysłu Drobno- i Rzemiosła do rozszerzenia produkcji: maszyn z napędem elektrycznym do przygotowywania pasz, samoczynnych poideł, prostych urządzeń transportowych dla obór i chlewni oraz do podjęcia produkcji elektrycznych dojarok.

zwierząt — specjalistów hodowli poszczególnych gatunków zwierząt,

- b) uzupełnienia liczby zootechników, pracujących w przydiach powiatowych rad narodowych dla dokonywania systematycznej oceny wartości użytkowej zwierząt zarodowych należących do PGR, spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych,

- c) powołania przy POM 200 zootechników w 1954 roku oraz dalszych 200 w 1955 r.

3. Zobowiązuje Ministrów Rolnictwa, Skupu oraz Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego do zorganizowania przeszkolenia służby kontraktacyjnej w zakresie instruktażu zootechnicznego i wydanja zarządzeń koordynujących pracę tej służby w zakresie instruktażu zootechnicznego z prac służby rolnej przydiów rad narodowych.

4. W celu oparcia pracy służby zootechnicznej o szeroki aktyw społeczny w gromadach winny przydi powiatowych rad narodowych zapewnić powołanie w większych gromadach przodowników hodowlanych a w mniejszych gromadach przodowników hodowlano-weterynaryjnych.

— Zobowiązuje Ministra Rolnictwa do:



# Uchwała Rady Ministrów

z dnia 17 grudnia 1953 r.

## W sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej

(C. d. ze str. 4)

a) ustalania w terminie do 31.I.1954 roku zadań i metod pracy przodowników hodowlanych i hodowlano weterynaryjnych w zakresie współpracy ze służbą zootechniczną;

b) podjęcia środków zapewniających przeszkolenie w 1954 roku przodowników hodowlanych i hodowlano-weterynaryjnych.

5. Zobowiązać Ministra Rolnictwa do:

a) rozszerzenia akcji upowszechniania wiedzy rolniczej w zakresie prawidłowego żywienia, racjonalnego chowu i użytkowania zwierząt przez organizowanie zimowych kursów hodowlanych, prowadzonych co najmniej w następujących ilościach:

w roku 1954 — kursów zimowych w spółdzielniach produkcyjnych — 3.000, w gromadach — 5.000; w roku 1955 — kursów zimowych w spółdzielniach produkcyjnych — 3.000, w gromadach — 6.000;

b) zwiększenia w 1954 roku nakładów i poprawy jakości wydawnictw przez biblioteczkę upowszechnienia wiedzy rolniczej broszur fachowych z zakresu hodowli zwierząt gospodarskich i organizowania na tej podstawie systematycznego samokształcenia pracujących chłopów;

c) powiększenia liczby poglądowych pokazów filmowych dla chłopów z zakresu hodowli: w 1954 roku — do 36.000 i w 1955 roku — do 40.000;

d) rozszerzenia popularyzacji metod prawidłowego żywienia, wychowu i użytkowania zwierząt oraz produkcji i przechowywania pasz przez opracowanie odpowiednich materiałów dla radia, prasy i filmu.

6. Zalecić Związkowi Samopomocy Chłopskiej podjęcie następujących zadań:

a) organizowania współzawodnictwa w zakresie produkcji zwierzęcej z uwzględnieniem warunków poszczególnych gromad;

b) organizowania w gromadach przy ścisłej współpracy z aparatem służby rolnej rad narodowych, wykładów, kursów, pokazów i konkursów: wychowu, racjonalnego żywienia zwierząt, prawidłowego doju, racjonalnej strzyżki, pielęgnacji skóry, właściwego skórowania itp.;

c) organizowania przy świetlicach gromadzkich kół wzorowych hodowców-praktyków.

### V. Zadania nauki w dziedzinie podniesienia produkcji zwierzęcej i rozszerzenia bazy paszowej

Prawidłowe kierowanie rozwojem produkcji zwierzęcej wymaga szerokiego wykorzystania nowoczesnej nauki oraz ścisłego powiązania tej nauki z potrzebami hodowli masowej.

Pomimo pewnych osiągnięć placówek badawczych Instytutu Zootechniki zwłaszcza w zakresie wyhodowania nowych ras owiec, trzody chlewnej i drobiu, nauka zootechniczna w niedostatecznym stopniu służy podniesieniu produkcji zwierzęcej w hodowli masowej. Zbyt mały jest udział pracowników Instytutów naukowych rolnictwa w przenoszeniu do praktyki osiągnięć nauki.

Poważnym brakiem jest prowadzenie badań naukowych w oderwaniu od przeciwnych warunków gospodarstw rolnych. Niewystarczająca jest praca placówek naukowych nad badaniami zestawów pasz, wpływem poszczególnych pasz na zdrowie, płodność, plenność i produktywność zwierząt.

Za mały jest udział katedr zootechnicznych poszczególnych wyższych uczelni rolniczych w pracach badawczych i w upowszechnianiu doświadczeń naukowych.

1. W celu dalszego podniesienia poziomu pracy placówek naukowo-badawczych w dziedzinie hodowli i ściślejszego powiązania ich z praktyką, zobowiązują się Ministra Rolnictwa do:

a) skoordynowania prac Instytutów: Zootechniki, Weterynarii, Rybactwa, Ekonomiki Rolnej, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa oraz Hodowli

7. W celu osiągnięcia szybkiej poprawy poziomu pracy organów państwowych kierujących produkcją zwierzęcą, a w szczególności zwiększenia kadr służby zootechnicznej, Rada Ministrów postanawia:

a) zobowiązać Ministra Rolnictwa do zorganizowania sześciomiesięcznych kursów dla zootechników specjalistów celem przeszkolenia i zatrudnienia w terenowej służbie zootechnicznej w 1954 roku 600 zootechników, a w 1955 roku dalszych 600 zootechników;

b) zobowiązać Ministra Rolnictwa do zorganizowania przeszkolenia na dwumiesięcznych kursach w okresie przerwy wakacyjnej w liceach zootechnicznych w 1954 roku 650 i w 1955 roku 1000 osób zatrudnionych w służbie rolnej lub posiadających praktykę hodowlaną, celem zatrudnienia ich w charakterze zootechników rejonowych;

c) zobowiązać Ministra Szkolnictwa Wyższego, w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych, do przedłożenia w terminie 3 miesięcy od dnia powzięcia niniejszej uchwały — projektu uchwały Prezydium Rządu w sprawie rozbudowy wydziałów zootechnicznych na uczelniach rolniczych w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Olsztynie, Krakowie i Lublinie oraz wydziałów weterynaryjnych w Lublinie, Warszawie i Wrocławiu;

d) uznać za niezbędne przesunięcie zootechników zatrudnionych poza praktykę i nauką rolniczą do pracy w dziedzinie hodowli;

e) w celu uzupełnienia kwalifikacji zawodowych służby zootechnicznej wiadomościami z zakresu organizacji hodowli i praktycznego wykonywania instruktażu, zobowiązać Ministra Rolnictwa do przeszkolenia na kursach krótkoterminowych i średnioterminowych służby zootechnicznej.

	w r. 1954	1955
absolwentów szkół licealnych	1200	1500
praktyków-specjalistów	1000	2000

6. Zobowiązać Ministra Szkolnictwa Wyższego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych do wprowadzenia od 1954 r. zootechnicznych studiów zaocznych, na wzór rolniczych studiów zaocznych, celem umożliwienia zootechnikom, z ukończonym średnim wykształceniem zdobycia wykształcenia inżynierskiego bez odrywania ich od pracy zawodowej.

1. Aklimatyzacji Roślin — dla szybszego wykonania zadań mających na celu podniesienie stanu hodowli zwierząt gospodarskich;

b) zlecenia poszczególnym instytutom prowadzenia prac badawczych w PGR, spółdzielniach produkcyjnych oraz indywidualnych gospodarstwach chłopskich położonych w zasięgu ośrodków hodowlanych;

c) zlecenia obowiązkowego udziału pracowników naukowych instytutów w szkoleniu personelu służby zootechnicznej, organizowaniu konkursów i pokazów hodowlanych;

d) zlecenia Instytutowi Zootechniki przyspieszenia prac nad doskonaleniem istniejących i tworzeniem nowych wysokoprodukcyjnych i odpornych ras i odmian zwierząt;

e) zlecenia Instytutom Zootechniki i Weterynarii rozszerzenia i pogłębienia badań nad podniesieniem zdrowotności, rozmnażaniem zwierząt gospodarskich, podniesieniem ich wydajności.

2. Zobowiązać Ministra Rolnictwa do zlecenia Instytutom Zootechniki, Hodowli i Aklimatyzacji Roślin oraz Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa rozszerzenia i przyspieszenia badań w zakresie:

a) produkcji nasion roślin pastewnych, a szczególnie traw szlachetnych, roślin motylkowych, kukurydzy, nasion końskiego zębu,

b) opracowania metod uprawy i nawożenia roślin pastewnych z

uwzględnieniem właściwej ich rejonizacji,

c) opracowania wzorcowych płodźmianów trawopólnych, łąkowo-pastwiskowych i przypodwórzowych oraz układów zielonej taśmy dla różnych typów gospodarstw i dla różnych warunków glebowych i klimatycznych.

3. Zobowiązać Ministra Rolnictwa do:

### VI. Rozwój hodowli w Państwowych Gospodarstwach Rolnych

Pomimo poważnych osiągnięć zwłaszcza w zakresie wzrostu i czebnego pogłowia, stan hodowli w PGR jest niezadowalający.

Obok zespołów i okręgów PGR wykazujących wysoką obsadę inwentarza na 100 ha użytków rolnych oraz stosunkowo wysoką produktywność zwierząt jest jeszcze bardzo wiele zespołów mających niski stan obsady inwentarza i niedostateczne wskaźniki produktywności zwierząt.

Do głównych przyczyn utrudniających rozwój hodowli w PGR należy zaliczyć:

a) niedostateczny rozwój bazy paszowej, duże zaniedbania w zagospodarowaniu łąk i pastwisk, niedostateczny rozwój upraw roślin pastewnych oraz często występujący brak powiązania produkcji roślinnej z potrzebami produkcji zwierzęcej;

b) niedostateczną rozbudowę pomieszczeń dla zwierząt gospodarskich, szczególnie w rejonach dotkniętych poważnymi zniszczeniami wojennymi oraz zbyt wolne wprowadzanie mechanizacji pracochłonnych robót w hodowli i transporcie wewnętrznym;

c) niski poziom pracy zootechnicznej, hamujący upowszechnienie racjonalnych sposobów żywienia i wychowu zwierząt oraz ich pielęgnacji i użytkowania, co powoduje niską wydajność inwentarza, marnotrawstwo pasz, nadmierne upadki przychowka oraz jałowść krów; niewłaściwie jest również prowadzona selekcja i dokumentacja hodowlana;

d) niedostateczne upowszechnienie brzygadowego systemu pracy przy obsłudze zwierząt i zła organizacja pracy brzygad hodowlanych.

W celu przyspieszenia rozwoju hodowli w państwowych gospodarstwach rolnych Rada Ministrów postanawia:

1. Zobowiązać Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych do:

a) osiągnięcia na koniec 1955 r. następujących stanów pogłowia zwierząt gospodarskich w PGR:

	w tysiącach sztuk
Bydła	ok. 590
w tym: krów	250
trzody chlewnej	1.100
w tym: macior	140
owiec	480

b) zapewnienia szczególnie szybkiego zwiększenia pogłowia — zwłaszcza bydła i owiec, w gospodarstwach posiadających niedostateczną obsadę i niewykorzystane użytki zielone, w pierwszym rzędzie na terenie Okręgowych Zarządów PGR: Przemysł, Elk, Gorzów, Szczecin Płn., Ornet i Lublin;

c) podniesienia wartości użytkowej zwierząt gospodarskich oraz ilości i jakości przychowka przez:

— zwiększenie liczby krów, loch, owiec-maciorek i klaczy, zapisanych do ksiąg zwierząt zarodowych, obejmując zapisem do tych ksiąg w 1954 r. 16,5 tys. sztuk krów, 6,8 tys. sztuk loch, 17,2 tys. sztuk owiec-maciorek i 10,5 tys. sztuk klaczy,

— zapewnienie dla wszystkich gospodarstw PGR niezbędnej ilości własnych rozplodników wysokiej jakości, w liczbie: na koniec 1954 r. — 8,9 tys. sztuk buhajów, 8,6 tys. sztuk knurów, 4,0 tys. sztuk tryków i na koniec 1955 r. — 10,0 tys. sztuk buhajów, 9,0 tys. sztuk knurów i 4,7 tys. sztuk tryków,

— rozszerzenie zimnego wychowu cieląt i budowego wychowu prosiąt, przede wszystkim w gospodarstwach zarodowych i reprodukcyjnych,

d) wprowadzenia we wszystkich gospodarstwach PGR szczegółowej ewidencji i dokumentacji hodowlanej zwierząt gospodarskich.

a) zlecenia Państwowemu Instytutowi Weterynarii przeprowadzenia badań nad stosowaniem nowych metod zwalczania zaraźliwych chorób stadnych oraz przygotowania nowych środków leczniczych i biopreparatów do zwalczania tych chorób;

b) rozszerzenia i pogłębienia badań nad opracowaniem metod walki z upadkami przychowka i niepłodnością samicy.

2. W celu przyspieszenia rozbudowy bazy paszowej zobowiązać Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych do:

a) przeprowadzenia w 1954 roku: — budowy nowych i renowacji istniejących urządzeń melioracyjnych na obszarze — 25,9 tys. ha, urządzeń nawadniających na obszarze 6,1 tys. ha,

— pełnego zagospodarowania terenów pomelioracyjnych, na obszarze 7,9 tys. ha i polepszenia konserwacji wszystkich urządzeń wodno-melioracyjnych,

b) systematycznego nawożenia i pełnego wykorzystania wszystkich użytkowanych łąk i pastwisk,

c) zwiększenia w 1955 r. zbiorów siana łąkowego o 30 proc. w porównaniu ze zbiorami z roku 1953 oraz do rozszerzenia mechanizacji zbioru i stogowania siana;

d) rozszerzenia w 1954 r. kwatrowego wypasu bydła na obszar 40 tys. ha pastwisk;

e) zwiększenia produkcji pasz i upraw polowych, przede wszystkim w drodze podniesienia wydajności z hektara;

f) rozszerzenia uprawy roślin motylkowych i strączkowych, przede wszystkim lucerny, koniczyny, seradeli i łubin pastewnego oraz końskiego zębu, słonecznika i innych roślin nadających się na kiszonki;

g) zwiększenia uprawy przedplonów i śródplonów;

h) rozszerzenia produkcji kiszzonek do rozmiarów zapewniających w latach 1954 i 1955 następujące ilości kiszzonek: na każdą krowę od 30 do 35 q rocznie i na każdą owcę od 2 do 3 q rocznie;

i) zorganizowania w 1954 r. zielonej taśmy co najmniej w 40 proc. gospodarstw i w 1955 r. co najmniej w 60 proc. gospodarstw.

3. W celu zapewnienia dostatecznej ilości pomieszczeń inwentarskich i polepszenia zaopatrzenia w wodę dla zwierząt gospodarskich, zobowiązać Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych do:

a) rozszerzenia remontów i konserwacji pomieszczeń dla inwentarza;

b) budowy i odbudowy w 1954 r. pomieszczeń: dla bydła w ilości 33 tys. stanowisk, dla trzody chlewnej w ilości 113 tys. stanowisk i dla owiec w ilości 37 tys. stanowisk;

c) wybudowania w 1954 r. 1247 studzien.

4. W celu przyspieszenia zmechanizowania robót pracochłonnych w hodowli, zobowiązać Ministrów Przemysłu Maszynowego oraz Przemysłu Drobniego i Rzemiosła do dostarczenia PGR w 1954 roku następujących urządzeń i sprzętu: samoczynnych poideł dla krów — 950 kompletów, wózków do paszy i obornika — 990 kompletów, parników elektrycznych — 190 sztuk, chłodników do mleka

— 1200 szt., hydroforów — 1100 szt.

5. W celu usprawnienia organizacji pracy w hodowli, podniesienia fachowego przygotowania pracowników oraz zwiększenia ich odpowiedzialności za powierzone im zadania i wyniki produkcyjne, zobowiązać:

a) Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych do: — zorganizowania brzygad hodowlanych we wszystkich gospodarstwach rolnych PGR;

— rozszerzenia odpowiedzialności specjalistów za rozwój hodowli oraz za nadzór i kierowanie pracami brzygad hodowlanych;

— prowadzenia szkolenia kursowego i przywarsztatowego dla pracowników hodowli;

— zwiększenia budownictwa mieszkaniowego i polepszenia warunków kulturalno-bytowych pracowników;

— zaopatrzenia pracowników hodowlanych w odzież ochronną i niezbędne środki zabezpieczające właściwy poziom higieny osobistej.

b) Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych do przedstawienia Prezydium Rządu w terminie do dnia 31.XII.1953 r. projektu uchwały w sprawie zmiany systemu plac w kierunku zwiększenia materialnego zainteresowania wynikami produkcji pracowników zatrudnionych w hodowli.

Doprowadzenie do wszystkich hodowców postanowień Uchwały, sferki ich spopularyzowanie i konsekwentne realizowanie jest jednym z najważniejszych zadań które stoją przed radami narodowymi, państwową służbą rolną, organizacjami politycznymi i społecznymi oraz przed najszerszymi masami chłopów pracujących i robotników rolnych.

W związku z tym Rada Ministrów zobowiązuje prezydium wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych, do:

— zaznajomienia wszystkich chłopów i pracowników rolnych z postanowieniami Uchwały przez zorganizowanie szerokiej kampanii wyjaśniającej przy użyciu radia i prasy oraz przy współdziałaniu organizacji masowych, działających na wsi;

— opracowania w oparciu o Uchwałę konkretnych zadań produkcyjnych dla województw, powiatów, gmin oraz do powzięcia uchwał zapewniających realizację tych zadań i kontrolę ich wykonania;

— organizowania narad produkcyjnych przodujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników PGR z udziałem terenowej służby rolnej, POM, PGR, ZSCh — w celu upowszechnienia przodujących osiągnięć i doświadczeń;

— organizowania współzawodnictwa między spółdzielniami produkcyjnymi, gromadami i kołami hodowców dla zwiększenia pogłowia i produktywności zwierząt, rozwoju bazy paszowej oraz dla zapewnienia pełnego i terminowego wykonania planu dostaw obowiązkowych i kontraktacji;

— mobilizowania szerokiego rzesz hodowców do wykonania zadań postawionych w Uchwale w drodze pogłębienia ich świadomości obywatelskiej, podnoszenia wiedzy zawodowej jak również wyróżniania za przodujące doświadczenia i dobre wyniki uzyskane w hodowli.





## RoZWój hodowli — warunkiem poprawy stopy życiowej ludzi pracy

W pierwszym dniu obrad III sesji Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zatwierdził uchwałę Rady Ministrów w sprawie zapewnienia niezbędnych środków wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej. Uchwała ta stanowi kolejną, bardzo doniosłą posunięcie władzy ludowej, zmierzające do realizacji wytycznych IX Plenum. Stwarza ona bowiem warunki szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących przez przyspieszenie tempa wzrostu całej produkcji rolnej. Wzrost hodowli przyczynił się bowiem nie tylko do lepszego niż dotychczas zaopatrzenia ludności w mięso, tłuszcz, mleko, wełnę i skórę, ale stwarza także możliwości uzyskania wyższej wydajności plonów z hektara przez zastoso-

Uchwała stawia przed całym naszym rolnictwem — gospodarstwami indywidualnymi, spółdzielniami produkcyjnymi i PGR zadanie zwiększenia w ciągu najbliższych dwóch lat pogłowia bydła o około 615.000 szt., trzody chlewnej — o 1.020 tys. sztuk, owiec — o 920.000 sztuk i stworzenie takich warunków, które zapewnią dalszy szybki rozwój hodowli w latach następnych.

Są to zadania wielkie, ale w pełni realne. W naszej gospodarce rolnej tkwią bowiem jeszcze wielkie, niewykorzystane dotąd rezerwy. Świadczy o tym taki chociażby fakt, że podczas gdy w roku bieżącym w gospodarce chłopskiej przypada przeciętnie dla całego kraju na 100 ha użytków 38,9 sztuk bydła, to w niektórych województwach już osiągnięto na 100 ha 63,2 sztuk bydła. Podobną rozpiętość, a więc i możliwości rozwojowe widzimy również w hodowli trzody chlewnej i owiec.

Wielkie możliwości, rozwoju hodowli tkwią przede wszystkim w bardziej racjonalnym prowadzeniu gospodarki paszowej. Wykorzystanie takich możliwości jak lepsze kiszzenie i przechowywanie pasz, intensywniejsze wykorzystywanie łąk i pastwisk, sprawne przeprowadzanie sianokosów — to czynniki, które przyczynią się poważnie do wzrostu pogłowia w każdym gospodarstwie.

Uchwała zatwierdzona przez Sejm stawia nie tylko zadania w dziedzinie hodowli, których wykonanie jest niezbędne dla dalszego, szybszego podnoszenia stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi, daje ona równocześnie rolnikom do ręki ogromne środki, których pełne wykorzystanie umożliwia wykonanie tych zadań. Jak to są środki? A więc przede wszystkim już w roku 1954 państwo znacząco zwiększy za-

opatrzenie w pasze gospodarstw hodowlanych. Otrzymają one w roku przyszłym około 750 tys. ton paszy treściwej. Poważnej poprawie ulegnie też zaopatrzenie gospodarstw chłopskich rozwijających hodowlę w materiały budowlane, sprzęt i narzędzia. Ci chłopcy, którzy nie mają funduszy na rozpoczęcie bardziej intensywnej hodowli otrzymają od państwa pomoc kredytową na zakup jałówek i krów. Poważnie rozszerzy się też zasięg opieki nad hodowlą ze strony państwowej służby zootechnicznej i weterynaryjnej. Duże znaczenie będzie też miało rozszerzenie systemu ulg i zwolnień oraz stosowanie zamienników przy wykonywaniu obowiązkowych dostaw, jak również rozszerzenie zasięgu kontraktacji.

Systematyczna poprawa sytuacji materialnej chłopów pracujących wpływa przede wszystkim z podstawowej zasady zawartej w tezach, przedstawionych przez IX Plenum naszej partii. Zasady, która mówi, że dostawy obowiązkowe w ciągu najbliższych lat nie będą zwiększone. Oznacza to, że wzrost ilości sztuk hodowlanych oraz ich wagi zwiększy dochody hodowcy, zwiększy jego możliwości zawierania umów kontraktacyjnych.

Bardzo duże znaczenie posiadają postanowienia uchwały w sprawie zwolnienia najbardziej potrzebnych gospodarstw wiejskich od obowiązkowych dostaw mleka i żywca. Pozwoli to im na dalsze rozwinięcie hodowli oraz na sprzedaż artykułów mięsnych po cenach znacznie korzystniejszych — w drodze kontraktacji.

Uchwała Rady Ministrów stwarza szczególnie korzystne warunki rozwijania hodowli w spółdzielniach produkcyjnych, mających wszelkie dane do tego, by prowadzić racjonalną i nowoczesną gospodarkę hodowlaną.

## »Zbawca« Anglii znów na wolności Pan Mosley nadal propaguje faszyzm

Było to w latach trzydziestych. Nad światem kapitalistycznym przeciągała wówczas jedna z największych burz burz ekonomicznych. Burza szukała wyjścia z kryzysu w przygotowaniach do nowej wojny, do wojny przeciwko Krajowi Rad. Szukała więc ludzi zdolnych do zdławienia klasy robotniczej, która źródła kryzysu widziała w ustroju kapitalistycznym. Wśród niedoścignionych dla burżuazji wzorów faszystowskich najbardziej był wówczas notowany Adolf Hitler.

W tym to czasie rozpoczął swoją działalność na wyspach brytyjskich przywódca angielskich faszystów, były członek Partii Pracy, Oswald Mosley, grupując wokół siebie bandę zdeklasowanych elementów i „ziotą młodzież”. Zadaniem jego było rozbijanie wieców i zebrani robotniczych, zbójckie napady na działaczy robotniczych, głoszenie „nowego porządku” według recepty Adolfa Hitlera.

Kiedy wybuchła druga wojna światowa i karty do gry zostały przetasowane nie tak, jak tego sobie pobożnie życzyły monopole, głoszenie zachwyty nad Hitlerem stało się na wyspach brytyjskich mało bezpieczne, zwąszywszy nastroje panujące wśród angielskiego społeczeństwa Oswald Mosley powędrował wówczas do obozu odosobnienia.

Ostatnio pojawił się znów na angielskiej arenie politycznej. Znowo bowiem w świecie kapitalistycznym rosła tendencja kryzysowa. Amerykańskie czasopisma przepelnione są alarmującymi wiadomościami; o magazynach przepelnionych niesprzedanymi towarami, o spadku kursów akcji na giełdach, o ograniczaniu produkcji. W Wielkiej Brytanii mnożą się strajki. Wraz ze spadkiem akcji na giełdach i w miarę zaostrażania się walki klasowej wśród burżuazji rosła „ciężota” faszystowskie. Rosnie znów lekkość za ludźmi „silnej ręki”, którzy zdławiły

walkę klasy robotniczej o poprawę bytu, walkę przeciwko przygotowaniom do nowej wojny. Władcy państw kapitalistycznych coraz niższe biją pokłony przed prochami Hitlera spoczywającym w podziemiach kancelarii Rzeszy.

Tęsknoty te w dostatecznym stopniu udzieliły się widać angielskiej burżuazji, skoro Oswald Mosley, przywódca angielskich faszystów, mógł znowu rozpocząć swoją działalność. Zaczął od konferencji prasowej, na której oświadczył, że jego faszystowska organizacja — „Union Movement” — na wiosnę przyszłego roku ożywi swoją działalność, gdyż „Wielka Brytania potrzebuje tej partii dla swego zbawienia”. Z jakimż to programem zbawienia występuje pan Mosley i jego organizacja?

Otóż zamierza on „przygotować się do kampanii wyborczej”. A ponieważ jego zdaniem w przyszłym roku nastąpi kryzys gospodarczy, szanse angielskiej partii konserwatywnej w okręgach robotniczych znacznie spadną. Czyż można dopuścić do częściowej chociażby utraty wpływów burżuazji? Nie. Któż ma zatem zastąpić konserwatystów? Naturalnie faszysty z „Union Movement”, którzy, jak stwierdził Mosley, stanowić będą „jedyną efektywną opozycję wobec czerwonych”. I tym silnie przekonuje on angielską burżuazję, że tylko on i jego organizacja zdolna jest do zdławienia walki klasy robotniczej, że ruch jego — jak oświadczył — „dysponuje wystarczającą ilością kandydatów, którzy mogą być wysunięci w wyborach powszechnych, natomiast posiada mało pieniędzy...”

Jak widać i „zbawca” nie nowy — pochodzący z lat trzydziestych, i program wcale nie obcy. Tylko inne są czasy. Jedną jaskółką nie czyni wiosny — mówi przysłowie. Nie uczyni jej też jaskółka mosleyowska. Na inną wiosnę czekają i o inną walczą angielscy robotnicy. Dyl.

Poważne zadania w zakresie rozwoju hodowli stoją przed PGR. Projektowane zmiany w systemie wynagradzania pracowników PGR, zatrudnionych przy hodowli wprowadzą większe niż dotychczas ich zainteresowanie wynikami swej pracy. Jest to jeden z czynników, które pozwolą PGR stać się wzorowymi gospodarstwami hodowlanymi.

Uchwała rządu daje rolnictwu nie tylko środki, które przyczynią się do podniesienia pogłowia bydła, trzody chlewnej i owiec już w najbliższym okresie, ale zapewnia również warunki dalszego systematycznego wzrostu i ulepszania hodowli w latach następnych. Do tego typu środków należy szerokie rozwijanie hodowli bydła zarodowego i zarodowej trzody chlewnej, zaprowadzenie właściwej gospodarki zielonej dla zapewnienia paszy zielonej w następnych latach, dokonanie melioracji łąk itd.

Jak widać więc władza ludowa stwarza naszemu rolnictwu ogromną perspektywę rozwoju. Aby pomoc ta dotarła do każdego gospodarstwa i była przez nie jak najumiejtniej wykorzystywana, sprawa walki o podniesienie hodowli musi stać się przedmiotem szczególnej troski wszystkich instancji i organizacji partyjnych, masowych organizacji chłopskich i terenowych organów władzy państwowej. Sprawa podniesienia hodowli nie może być pozostawiona żywiołowi.

Najważniejszym zadaniem w chwili obecnej jest doprowadzenie do świadomości każdego indywidualnie pracującego chłopca, każdego spółdzielcy, robotnika PGR-owskiego treści i znaczenia uchwały Rady Ministrów. Na tej więc sprawie skoncentrować muszą obecnie swą uwagę organizacje i instancje partyjne i doprowadzić do tego, by w każdej gminie, każdej gromadzie każdy chłop wiedział doskonale, w jaki sposób państwo pomaga mu w rozwijaniu hodowli i czego od niego oczekuje.

### Tadeusz Piechecki

Rolnik z gromady Bychawka, gm. Piotrowice

## Jak zwiększyć bazę paszową

Kiedy po ogłoszeniu tej przedzjazdowej i referatu towarzyszącego Hieruła zastanawiałem się od czego zacząć podnoszenie dochodowości gospodarstwa chłopskiego doszedłem do wniosku, że podstawową rzeczą jest tu wyprodukowanie należytej ilości własnych surowców. Przemysli, żeby się mógł rozwijać musi mieć surowce — i rolnictwo także musi mieć surowce. Zastanawiam się bowiem dlaczego duża ilość chłopów nie tuczy trzody chlewnej do wysokiej wagi, powiedzmy ponad 150 kg — aie wyżywa się jej w postaci bekonów (80—100 kg). Zasadniczą przyczyną jest tu brak paszy. Nie ma mowy o rozwoju hodowli bez stworzenia szerokiej i wszechstronnej bazy paszowej. Jak zaobserwowałem u większości moich sąsiadów z Bychawki i okolicznych wsi trudności paszowe powodują ograniczanie, zmniejszanie hodowli. Nie jest to słuszne wyjście z sytuacji, gdyż walka o podniesienie wydajności z hektara nie przyniesie należytych wyników, jeśli pominiemy si znaczenie obornika jako — obok szluczynek — koniecznego nawozu zwiększającego żyzność gleby. Trudności paszowe powinny nas chłopów mobilizować przede wszystkim do szukania środków zaradczych, które by nie tylko pozwoliły nam na utrzymanie hodowli na dotychczasowym poziomie (gdyż to, jak czytaliśmy w tezach jest grubo niedostateczne), ale ułatwiłoby nam dalsze jej zwiększanie.

Według mnie paszę będziemy mieli wtedy, gdy zaczniemy uprawiać właściwe, wysokowartościowe dla hodowli rośliny. To ostatnie możliwe będzie, gdy zadbany o żyzność naszych gleb. I tu chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na znaczenie wapna. Rolę wapna jako nawozu u nas się wciąż nie docenia. A tymczasem nasze ziemie w przeważającej większości są zakwaszone, to znaczy chore. Jak chore dziecko nie może pracować, tak chora, zakwaszona ziemia nie jest wydajna. Według moich doświadczeń powinno się wapnować zarówno gleby cięższe, jak i piaszczyste, oczywiście: pierwsze w większym, drugie w mniejszym stopniu. Niemniej wapnowanie piaszków jest potrzebne, gdyż i one u nas ulegają zbielcowaniu. Wszędzie tam, gdzie

## Na marginesie wyborów do Rady Zakładowej w ZBM

### Czy tak mają wyglądać wybory do władz związkowych?

Dnia 12 grudnia br. odbyły się wybory do Rady Zakładowej przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Lublinie.

Zgodnie z wytycznymi CRZZ akcja sprawozdawczo-wyborcza powinna spełnić ważną rolę w podniesieniu politycznej i ideologicznej świadomości wśród szerokich rzesz członkowskich zrozumienia zadań związków zawodowych i w mobilizacji do wykonania planów produkcyjnych. Sprawozdanie ustępującej rady zakładowej powinno być rzeczową samokrytyką, oceną całorocznej działalności organizacji związkowej, powinno stanowić podstawę dla rozpoczęcia działalności przez nową radę.

Tymczasem zebranie sprawozdawczo-wyborcze w ZBM nie było należycie przygotowane. Sprawozdanie Rady Zakładowej poza nic nie mówiącymi ogólnikami nie zawierało żadnego materiału konkretnego stanowiącego punkt wyjściowy do dyskusji. Dlatego też dyskusja prowadzona była niewłaściwymi torami i ograniczała się do osobistych porachunków i indywidualnego wtykania błędów.

Kiedy doszło do zgłoszenia kandydatów na członków nowej rady zebrani potraktowali tę czynność mechanicznie nie uzasadniając należyte swoich propozycji. Na przykład ob. Dziembowska sekretarz RZ podając kandydaturę ob. Suchoroba powiedziała, że „jest to aktywny członek ZMP i tak samo będzie pracował w radzie zakładowej”. Oświadczenie to wywołało powszechną wesołość na sali, ponieważ ogólnie wiadomo, że w Kole ZMP nie przejawia on żadnej działalności. Z kolei ob. Kawiak zgłosił kandydaturę ob. Dziembowskiej, charakteryzując ją jako dobrą pracownicę,

wykazującą dużo troski o sprawy robotników. W odpowiedzi na to stwierdzając, że ob. Dziembowska nie reprezentuje zbyt wysokiego poziomu moralnego a poza tym jako dotychczasowa sekretarka rady zakładowej niewłaściwie gospodarowała pieniędzmi związkowymi. Przyjęta przez zebranych kandydatura ob. Bandyry została przez nich samych odrzucona po oświadczeniu referenta personalnego wykazującym uchybienia tej pracowniczki przeciw dyscyplinie pracy. Wszystkie te fakty świadczą o tym, że organizacja związkowa w ZBM niepoważnie potraktowała tak doniosłą sprawę jak wybory nowych władz związkowych. Bardzo niepoważnie i po efekciarsku wypadł również melunek brygad z budowy nr 188 o podjęciu zobowiązań dla uczczenia wyborów. Jak się okazało zobowiązania te były już dawno opublikowane w „Lubelskim Murarze”, jako podjęte na cześć II Zjazdu PZPR.

Podsumowując dyskusję delegat Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa stwierdził, że dotychczasowa Rada Zakładowa nie pracowała należyście, że nie troszczyła się o sprawy bytowe robotników i nie współpracowała z dyrekcją Zjednoczenia.

Związkowcy z ZBM zapytali czy rola przedstawiciela Zarządu Okręgu ma ograniczyć się tylko do statystowania przy wyborach a co najwyżej do stwierdzania faktu, że rada zakładowa nie spełniła swego zadania, a potem dopuszczania do ponownego wyboru do niej tych samych ludzi. Czy tak mają wyglądać w ogóle wybory do władz związkowych?

J. D.  
korespondent zakładowy

chlewną, oczywiście w mniejszych ilościach.

Dla zabezpieczenia sobie dostatecznej ilości paszy treściwej osobiciele gorąco zalecam chłopom kontraktację nasion oleistych. Dlaczego? Spróbuj to wyjaśnić na podstawie moich własnych doświadczeń. Od kilku lat uprawiam rzepak zimowy i kapustę abisyńską. Co mi to daje jeśli chodzi o hodowlę? Rachunek prosty! Warunki kontraktacji są bardzo dogodne. Kontraktowane rośliny mogą odstawić ponadto jako zamienniki w akcji skupu zboża. Jeśli wyhoduje sobie 2 q rzepaku więcej ponad kontraktowane i odwiezie je do punktu skupu otrzymuję 4 q zniżki w zbożu, czyli zarabiam na tym 2 q jakiegoś zboża, które mogę już swobodnie wykorzystać w hodowli, na przykład do tuczu świń. Gdybym natomiast zechciał sprzedać, otrzymuję 520 zł. za kwintal, podczas kiedy za żyto tylko zł. 60. Bardzo znaczną różnicę w gotówce, jaką w ten sposób uzyskuję mogę znów przeznaczyć na rozbudowę hodowli powiedziałem, zakupując otręby, czy mączki, czy też choćby wtyłki buraczane na kiszonki. Podobnie sprawa przedstawia się z kapustą abisyńską, której cena za kwintal w stosunku do żyta jest również nieco porównanie wysoka, a jako zamiennik w skupie przyjmowana jest w tym samym stosunku.

Od kontraktacji wyżej wspomnianych roślin może odstręczać niektórych chłopów trochę skomplikowana ich uprawa i pewne zabiegi pielęgnacyjne. Ale i na to jest rada. Pomijając fakt, że chłopom kontraktującym rośliny przemysłowe przychodzi zwykle z pomocą służba rolna, można i samemu uporać się, z niewielkimi zresztą trudnościami, przez podnoszenie własnej wiedzy fachowej. Należy korzystać z broszur i zaprenumerować sobie czasopismo rolnicze, chociażby „Plon”, gdzie opisy uprawy tych i innych roślin są bardzo szczegółowe. Na tego rodzaju rzeczy nie należy żałować kilku złotych, gdyż się to stokrotnie opłaci. Podnoszenie hodowli pomoże do wykonania zadań, jakie partia i rząd nałożyły na nas na przeciąg najbliższych dwu lat. To jest do podniesienia przynajmniej o 10 proc. produkcji rolnej.







# V Wojewódzki Zjazd Korespondentów »Sztandaru Ludu«

Los korespondenta  
 zmudny i cierpki,  
 lecz ciebie  
 czci  
 i wystawia co dzień  
 każdy skrzywdzony,  
 każdy, kto cierpi,  
 każdy, kto w nędzy,  
 każdy, kto o głodzie!  
 Wróg jest liczny,  
 przebiegły  
 i czelny,  
 ale w jarzmo  
 nas  
 już nie nagnie.  
 Twój ołówek  
 niż karabin celniej  
 razi  
 i przebija  
 mocniej niż bagnet.

(Fragment wiersza Włodzimierza Majakowskiego  
 pt. „Korespondent wiejski”  
 w tłumaczeniu Piotra Kozucha)

**J**AK już donosiliśmy w dniu 12 bm. obradował w Lublinie V Wojewódzki Zjazd Korespondentów „Sztandaru Ludu”. Korespondenci zastanawiali się, w jaki sposób najlepiej realizować wytyczne IX Plenum KC PZPR.

Na Zjeździe nie szczędzono słów krytyki pod adresem dyrekcji poszczególnych przedsiębiorstw, pracy gminnych rad narodowych, placówek handlu uspołecznionego itp. Korespondenci przytaczali jednocześnie wiele faktów świadczących o tym, że nie wszyscy dyrektorzy przedsiębiorstw, kierownicy poszczególnych instytucji, przewodniczący gminnych rad narodowych, a nawet sekretarze podstawowych organizacji partyjnych w pełni doceniają znaczenie krytyki prasowej. Zdarzają się jeszcze wypadki szikanowania korespondentów.

Dokujemy kilka charakterystycznych wypowiedzi z dyskusji na Zjeździe. Dalsze wypowiedzi drukować będziemy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.



Fragm. z sali obrad

## Korzystajmy z doświadczeń Miczurina Ziemia powinna więcej rodzić

Tow. Ewa Matejak — korespondentka z Jarczowa, pow. tomaszowski:

IX Plenum naszej Partii mówi nam że ziemia powinna więcej rodzić. To jest bardzo słuszne, tym bardziej że nie wykorzystujemy wszystkich możliwości.

Prowadzę na wsi doświadczenia, oparte na nauce Miczurina. Stosowanie radzieckich metod uprawy ziemi znacznie pomogło nam zwiększyć produkcję roślinną. Trzeba organizować poletka doświadczalne i kursy świetlicowe dla chłopów. Powinni w tym pomóc agronomowie, których wieś jeszcze za rzadko widzi. Uczestniczyłam niedawno w warszawskim zjeździe miczurinowców. Zjazd ten utwierdził mnie jeszcze bardziej w przekonaniu, jak piękne wyniki można osiągnąć, gdy używa się odpowiednich nasion, troszczy się o glebę i stosuje właściwe metody agrotechniczne.

W naszej gminie jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Pleni się kumoterstwo. Podczas ostatnich żniw przydzielano np. snopowiązałkę najbogatszym gospodarzom, zapominając o chłopach małorolnych. W przyszłym roku trzeba będzie uniknąć takich błędów.

Ze swej strony będę się starała o

wszystkich niedociągnięciach i brakach pisać do redakcji „Sztandaru Ludu”, bo wiem, że gazeta może bardzo wiele pomóc w tym względzie.

## Wszystkie korespondencje muszą odnieść właściwy skutek

Tow. Czupryński — korespondent z PGR Przytoczno, Zespół Kocki:

Gospodarstwo, w którym pracuję, trzykrotnie otrzymało już proporzec przechodni ze względu na osiągnięcia w rolnictwie i hodowli. Nie znaczy to jednak, żeby wszystko było u nas w porządku.

Jedną z najważniejszych trudności w gospodarstwie jest brak wody. Mamy wprowadzić pięć studni, ale latem żadna z nich nie jest czynna. Pracownicy PGR muszą często chodzić po wodę do bogatszych chłopów, a ci żądają za to odrobku. Pisałem już w tej sprawie kilkakrotnie do redakcji, ale nie odniosło to rezultatu.

Tego rodzaju fakty zniechęcają korespondentów do pisania. Są oni zadowoleni tylko wtedy, kiedy ich krytyczne korespondencje odnoszą właściwy skutek.

## Nikt nie może się rządzić jak »szara gęś«

Tow. Mokijewski — korespondent z gminy Szczekarków (pow. Puławy):  
 W naszej gminie klub korespondentów nie ma żadnej opieki ze strony Komitetu Gminnego. Nawet sekretarz KG w pewnym okresie szykanował korespondentów za to, że wysyłają oni krytyczne notatki do gazety. Również nie widać było tej opieki ze strony redakcji i Powiatowego Klubu Korespondentów w Puławach.

A w naszej gminie jest jeszcze wiele niedociągnięć, które nie sprzyjają pogłębianiu wśród chłopów zaufania do władzy ludowej.

Przewodniczący Prezydium GRN w Szczekarkowie rządził się jak „szara gęś”. Gdy zgłasza się do niego bogaty gospodarz, przewodniczący daje mu zaświadczanie, uprawniające do leczenia jego dziecka na koszt państwa. Zdarzył się raz wypadek, że jeden z pracowników Prezydium GRN nie chciał wystawić takiego zaświadczenia, wiedząc, że jest ono niezgodne z prawdą. Wówczas przewodniczący GRN zwrócił się do niego z takimi słowami: „Gdy pan każe, sługa musi!”.

Jestem pracownikiem Nadwiślańskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Zagłoba”. Zdarzały się u nas wypadki szikanowania korespondentów ze strony dyrekcji. Krytyczne notatki w prasie znacznie pomogły jednak usprawnić pracę w naszym zakładzie. Dowodem tego jest fakt, że wytwórnia już 30 listopada br. wykonała roczny plan produkcji w 130 proc.

## Zwerbujemy nowych korespondentów

Tow. Pawliczuk, przewodniczący Klubu Korespondentów w Chelmie:



PAWLICZUK

Przy chelmskiej mutacji „Sztandaru Ludu” pracuje Powiatowy Klub Korespondentów. Członkowie tego klubu nadsyłają do redakcji wiele notatek i artykułów, omawiających różne zagadnienia. Większość tych informacji jest przez gazetę wykorzystywana i przynosi pożądane rezultaty. Dzięki krytycznym uwagom o Chelmskich Zakładach Metalowych wiele zmieniło się tu na lepsze. Jednak dotychczas nie została jeszcze wyświetlona sprawa samochodu, zakupionego przez te zakłady. Samochód ten kosztował około 90 tys. złotych, ale dotychczas nie był ani razu używany. Zachodził podejrzenie, że protokoły przy kupnie samochodu zostały sfalszowane. Trzeba wglądać, kto ponosił za to winę i wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Klub Korespondentów w Chelmie w różnych okolicznościach korzysta z dużej pomocy redakcji. Odbywamy zebrania, na których są omawiane aktualne zagadnienia. Opracowaliśmy plan pracy na grudzień i I kwartał przyszłego roku, starając się uwzględnić w nim w szerokim zakresie zagadnienia, związane z IX Plenum KC.

Dla uczczenia V Zjazdu Korespondentów postanowiliśmy przyczynić się do jeszcze większego zacieśnienia więzów pomiędzy gazetą a czytelnikami, przez organizowanie specjalnych spotkań z czytelnikami, rozszerzyć warianty korespondentów, pomagać w organizowaniu na wsi niedzielnych kursów rolniczych oraz wziąć udział w radzie korespondentów po sklepach i punktach usługowych.

Muszę jeszcze nadmienić, że za mało uwagi pracy naszego Klubu Korespondentów poświęcają Komitet Powiatowy i Miejski PZPR w Chelmie. Ani razu komitety te nie zawiadomiły Klubu o żadnych naradach. Ani razu na posiedzeniach egzekutywy nie omawiano sprawy korespondentów, a zwłaszcza naszego Klubu, nie analizowano, czy chelmska mutacja „Sztandaru Ludu” spełnia swoje zadanie. Wydaje mi się, że ten stan powinien jak najszybciej ulec zmianie na lepsze.

## Ostre pióra

Nie trzeba zbyt bujnej fantazji, by sobie wyobrazić, jak by się czuły różnego rodzaju „trutnie społeczne” (bumelanci, brakoroby, biurokraci, pijarzy itd.) słuchając głosów korespondentów na V Zjeździe Korespondentów „Sztandaru Ludu” w Lublinie. Wyobraźmy sobie na przykład trutnia — kaczyka, o którym z taką werwą mówiła młoda telefonistka z Łukowa. Niewątpliwie, gdyby słyszał jej słowa, zjeżyłby się cały, oczy zaczęłyby ciskać pioruny, a usta wykrzywiłyby jadowity uśmiech. A jakby wyglądał truteń — kumoter, o którym mówili korespondenci z Włodawy, Puław, Gorzkowa i wielu innych miejscowości? Zaczęłyby się bić w piersi, oblesnie uśmiechać, przysięgając, że nie może, a jednocześnie obmyślać, jakim sposobem przydzielić swojej szwagierce trzecią z rzędu maszynę do szycia. Jednak „ostre pióra” są nieustraszone. Nie zastraszają ich gromy, ciskane przez trutnia — kaczyka, nie zwiodą oblesne uśmiechy trutnia — kumotera. Potrafią im zalać takiego sadła za skórę, jak to zrobili korespondenci z trutniami-bumelantami.

Maciej Mazgaj z KFWM był patentowanym bumelantem znanym całej załozce. Za to, gdy przyjechał do rodzinnej wioski „odstawiał” pioniera. — Przdownikiem jestem — mawiał. — Haruje człowiek, zdziera się i wszystko na nic. Na utrzymanie rodziny nie starcza.

Dziwili się niektórzy, kręcąc głowami, jako że od pewnego czasu zaczęły napływać listy pochwalne do rodzin przodowników pracy, natomiast o Mazgaju jakoś było cicho. — Niesprawiedliwość — sumitował się Mazgaj. — Nie doceniają człowieka.

Aż wreszcie docenili go. Pewnego razu na gromadzkiej tablicy znalazł się list klubu korespondentów, w którym m. in. było napisane:

„Czy wiecie, dlaczego Mazgaj mało zarabia? Bo jest bumelantem, a poza tym większą część zarobków przepija!”.

Co się działo w gromadzie, a swła szcza w Mazgajowej chacie po opublikowaniu tej rewelacji pomilmy lepiej milczeniem. Wystarczy powiedzieć, że naszego „pioniera” pożegnała żona walkiem do ciasta. Do wsi nie zaglądał przez kilka miesięcy, ale kiedy wreszcie przyjechał, na piersi jego znajdowała się odznaka przodownika pracy.

Powróćmy jednak na salę obrad i przyjrzyjmy się tym „ostrym piórom”. Wypadnie najpierw wymienić „najstarszą” uczestniczkę Zjazdu 13-letnią Zosię Gumieniak. Jak oświadczyła, walczy ona z trutniami — chuliganami, a to przecież coś znaczy. Pod jej czarnym błyszczącym wrokiem na pewno niejedną kandydat na chuligana rumieni się, przestępuje z nogi na nogę i wreszcie postanawia nie wyprawiać dzikich brewerii.

Zywy kontrast z Gumieniakówną stanowi „najmłodszy” 80-letni Piotr Iwaszczuk, z siwymi wąsami. Jest to nie tylko weteran Rewolucji Październikowej, ma on na sumieniu niejednego „trutnia społecznego”.

Oprócz celnych strzałów w trutnie społecznych padły cięższego kalibru pociski pod adresem kulaka. A to już nie tylko truteń, to grubszą „ryba” żyjąca cudzym kosztem. Możemy sobie wyobrazić jak pomyka w brudnej wodzie ciemnych interesów, spekulacji i wyzysku — żerując na swych bliźnich, dopóki nie wyłowi ją na wierzch „ostre pióro” korespondenta.

J—72.

## Musimy zwalczać kumoterstwo w GS-ach żeby towary trafiły do rąk pracujących chłopów

Tow. Władysław Grobelny, korespondent z gminy Gorzków, pow. krasnostawski:

W gazetce musimy z imienia i nazwiska piętnować tych ludzi, którzy przeszkadzają w pracy społecznej i rozbudowie naszej gospodarki.

IX Plenum KC naszej partii mówiło o tym, że chłop otrzyma teraz więcej towarów, m. in. nawozów sztucznych.

Dotychczas, gdy do gminnej spółdzielni w Gorzkowie nadchodziły nawozy sztuczne, otrzymywali je przeważnie kulacy. Pracownicy GS brali od nich za to łapówki. Można ich było wieczorem zobaczyć, pijących wódkę z bogaczami.

W tej GS kierownikiem buchaltera jest niejaki Stanisław Tymicki, który umieścił w swoim dziale samych kuzynów. Opuszczają oni często pracę podczas godzin urzędowania.

W naszym GOM nie widać troski o należyta konserwację maszyn rolniczych, które stoją w rozwalonej oborze i rdzewieją. Nikt się nimi nie zajmuje, bo pracownicy GOM czy GRN, tak jak i pracownicy GS, wolą pić wódkę, niż troszczyć się o sprzęt. Tacy ludzie jak Bogusław Jawor czy Władysław i Stanisław Fidecki przez swoje bumelanctwo będą starali się szkodzić w realizacji też IX Plenum.

Zadaniem korespondentów jest pisać o takich ludziach, publicznie piętnować ich postępowanie.

## Uczestnicy Zjazdu



MANKIEWICZ



WORMON



IWASZCZUK



LEWONOW



GUMIENIAK



ZOSIA GUMIENIAK



BOGUSŁAW



IZTOJC